

ka liberalna niemiecka skorzysta, jeśli w niej nie zamierza zmyślić prawdy i jeśli nawykłość sofistycznego argumentowania nie stłumiła w niej owęj będącej na dnie każdego uczciwego serca iskry szczerości i sumienia.

* Sądząc, że nie bez interesu dla naszych czytelników będzie prośba, jaką znany z zamożności i patriotyzmu p. Kazimierz Niegolewski podał do ks. Bismarcka a odpis której przypadkowym sposobem dostał się do rąk naszych, podajemy ją w całej rozciągłości z tą wzmianką, że p. Niegolewski, pisząc ją w języku swym ojczystym i broniąc praw, mowie naszej przysługujących, jak z jednej strony pięknie spełnia obowiązek obywatelski, tak z drugiej daje nam świetny przykład godziwego naśladowania, jak na każdym kroku powinniśmy przestrzegać używania języka naszego i stawiać w obronie praw temuż przysługujących.

Osnowa prośby tej następująca:
Jasnie Oświecony Książę Kancelerzu!
Okryty taką sławą przez wyniesienie Dynastji i historycznie na wszelkie czasy wstawiający i wyniosły do takiej wysokości Państwo Niemieckie, z pewnością jest dążeniem Waszej Książęcej Mości nie tylko, aby historyczne nazwisko Niemiec tak świetnym było, ale zapewne, aby mieszkający tych świętych Niemiec, i ci także, co choć pomimo swęj woli do tych świętych Niemiec przyłączeni zostali, szczęścia i swobody praw używali.

Udaje się do Jasnie Oświeconego Księcia Kancelerza z memi zażaleniami na wszystkie a wszystkie władze W. Ks. Poznańskiego, że pomimo praw istniejących nam Polakom, mieszkańcom W. Ks. Poznańskiego, krzywdę wyrządzają, nie szanując obudwóch krajowych języków.

Już od 20 lat prawie za każdą razą, jeżeli jaką czynność mam z władzami, muszę się użalać, protestować pod tym względem.

Moje zażalenie do Rejencji w Poznaniu, Ministerium w Berlinie, za każdą razą tylko chwilowo bywają zatłuwane, gdyż pomimo, że mym słusznym żądaniem zadość uczynionem zostaje, przy nowej czynności to samo się powtarza.

Przed kilku miesiącami posłałem zażalenie na Rejencję W. Ks. Poznańskiego do Ministerium spraw wewnętrznych. Memu słusznemu żądaniu zostało wprawdzie zadość uczynionem, ale znów tylko chwilowo.

Gdyż zażalenie zaniósł do Pana Radcy Ziemiańskiego w Sreńm na urzędniaka Pana Keil, nietylko że memu słusznemu zażaleniu zadość uczynionem nie zostało, ale jeszcze Pan Radca Ziemiański oświadcza, że nie może znievolić Pana Keil do dołączenia polskiego tłumacza, albowiem tenże nie potrzebuje mieć tłumacza. Racya jest, że nie potrzebuje mieć tłumacza, gdyż sam powinien posiadać obadwa krajowe języki, kiedy się podjął być urzędnikiem w W. Ks. Poznańskim.

Przecież my płacimy podatki na utrzymanie urzędników, a zatem mamy prawo żądać, aby też urzędnicy prawnie postępowali.

Ta razą załączam jako dowód rozporządzenie Pana Radcy Ziemiańskiego w Sreńm i jakieś pisanie Pana Keil wyłącznie w języku niemieckim.

Przecież my Polacy w W. Ks. Poznańskim musimy ponosić wszelkie ciężary krwi i mienia, przecież i my do podniesienia sławy Niemiec 1866 i 1870 równie się przyczynić musieli. Dla tego uważam za słusne, że i my mamy prawo do używania praw.

Daruj łaskawie, JO. Książę Kancelerzu, że fatyguję memi zażaleniami, ale już nawet nie wiem, do kogo się udać o wyrządzenie mi sprawiedliwości, jeżeli nie do tego, któremu przez Majestat Cesarskiej Mości dobrobyt Jego Państw został powierzonym.

Dnia 24 stycznia 1872.
Uniożony sługa
Kazimierz Grzymała Niegolewski z Niegolewa w Wościejewkach.

które tucholskiej spółce przysługują. Ludność tego powiatu, przerobiona różnemi od lat trwającymi pracami spółnemi, przejęła się myśłą solidarności, więc wszelkie swoje instytucje uważa za częstą siebie, za swoją własną rękę, głowę i kieszeń nawet. Rzecz przeto naturalna, że i pieniądź bez obawy do wspólnej gromady się schodzi.

Umiejętne kierownictwo, sumienna i akurata kasowosc, ścisły dozór, porządek wzorowy jest tu i być może, bo kasyer spółki to wzór kasyerów.

O tem wszystkim przekonywały dyskusje na walnym zgromadzeniu prowadzone. Wchodzono w formalne subtelności spółkowego mechanizmu, a zawsze to się pocieszającego pokazywało, że członkowie z interesem takim powszechnie i bardzo dobrze obeznani.

Towarzystwo rolnicze skarżyło się i tu na opuszczenie i upuszczenie, które i u niego także w ostatnich latach się pokazało. Skarga to powszechna, jawisko zresztą nieuniknione. Niemieckie towarzystwa taką samą śpiewają piosnkę. Rolnictwo bowiem jest na dłuższy czas jako przedmiot narady i dyskusji dość oschłym tematem, a kiedy rok i drugi ci sami ludzie się zgromadzają, natenczas wnet każdy co najciekawsze wypowie, wyczerpie się, żąd brak materyi i formy nawet; potrzebaby się powtarzać, albo głębiej w rzecz wchodzić, a jedno i drugie nie zajmujące, jeżeli wielka rzeczy znajomość i zdolność roztrząsającego nie przysługują. Według nas w tem tylko ratunek, aby w miejscu prelekcji i kaznodziejskiego albo profesorskiego tonu w lekkich pogadankach myśli wymieniać, a potem aby nie same ściśle rolnictwo brać sobie za przedmiot. Maszyny i mechanika, nauki przyrodzone, obeznanie się z prawami przepisami, słowko o tem, co tam w świecie na polu pracy rolnej lub przemysłowej zaszło — toby szersze otwierało ramy i większe budziło zajęcie, a tak i towarzyskość i agronomiaby zyskiwały.

Wczorajem już przystąpiono do językowej sprawy i naszej petycji. Z wielkiem zajęciem wysłuchano przedstawienia i wywodu delegata, zawiadomiono go, z jaką gorliwością zebrano już znaczną część podpisów, przytaczano różne grawamina z powiatowego życia, które dowodziły potrzeby takiej petycji, a w końcu jeden z wieśniaków dodał: toć to pewnie nie ostatnia petycja, którą o nasze prawa zanosimy, ale choćby przyszło dzień po dniu nowe podpisywać, niech wiedzą, że nam się to nie sprzykry, aż dokażemy swego. Kiedy w sercu boli, to zasnąć niemożna!

Wiadomości urzędowe.

NPań raczył dotychczasowego fizyka powiatowego doktora Weiss w Krolance mianować radcą rejencyjnym i medycynalnym przy rejencji w Gąbinu.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z prowincyi, 26 stycznia.

(W sprawie Towarzystwa Kredytowego.)

Temi dniami odebrali członkowie Nowego Towarzystwa Kredytowego zaproszenia na termin wyborczy na dzień 30 m. b. — Wyberani być mają:

1) Członkowie komitetu, czyli ściślejszego wydziału tak Towarzystwa głównego, jako też Towarzystw rocznych na rozpoczynający się od marca r. b. sześciolatni peryod posiedzeń.

2) Delegowani na odbyć się mające walne zebranie obudwóch systemów.

Wyборы te odbędą się w 9ciu okręgach, na które komisarz rządowy prowincyi naszą na ten cel podzielił. Każdy okręg wyborczy wybiera jednego członka do komitetu, a dwóch delegowanych na walne zebranie. Blisze szczegóły, odnoszące się do wyborów zawierają §§ 37 i 53 statutu z dnia 13 maja 1857.

Już sam wybór komitetu, jedynę władzy wybieranej przez członków Towarzystwa, zasługiwałby na to, aby każdy praw swych dopilnował i na termin wyborczy zjechał. Nowe bowiem nasze Towarzystwo kredytowe, w epoce istnienia konstytucyi w państwie Pruskim stworzone, nie równie mniej, jak wiadomo, nadaje samorządu stowarzyszonemu, aniżeli wszystkie dawniejsze towarzystwa kredytowe, acz z czasów przedkonstytucyjnych pochodzące. W ręce komitetu złożone prawo co do kontroli nad administracją.

Wyборы na walne zebranie są w obecnym razie nie równie jeszcze ważniejsze, ze względu na przedmiot, nad którym uchwała ma nastąpić. Tym bowiem głównym przedmiotem będzie kwestya, czy Nowe nasze Towarzystwo Kredytowe ma się łączyć z innemi Towarzystwami państwa Pruskiego. — Zaiste przedmiot wysoki doniosłości, wychodzący nawet z granic czysto finansowych na szersze pole. Rzecz zasługująca bez wątpienia, aby ją pod dyskusją opinii publicznej przedłożyć, aby się w niej z wszelkim spokojem/sumieniem i wszechstronnie rozpatrzyć. Poniekąd cała sprawa nas zaskoczyła. Wybory za kilka dni nastąpić mają — czas już więc za krótki, aby dojsz do jednolitego ogólnego zapamiętania się na powadze większości opartego i aby delegatów w odpowiednią instrukcyę zaopatrzyć. Spodziewać się godzi, po wszechstronnej ścisłości, z jaką odnośna władza wszelkie swe czynności przedsiębiorze, iż propozycje na walne zebranie wcześniej delegatom doreczone będą. Tymczasem zaś każdy z nas na termin wyborczy zjechać powinien, aby delegaci posiadali rzetelne zaufanie większości członków.

Nie znając bliżej projektu samego, nie podobna mi wejść w rozbiór szczegółowy zwłaszcza pod względem najdrzejniejszej kwestyi solidarności. Ograniczę się więc na kilku uwagach ogólnych treści dla rozjaśnienia sobie poglądu na całą sprawę.

Już od lat wielu uznawała opinia publiczna w państwie Pruskim, a nawet władze najwyższe krajowe, potrzebę podwyższenia kredytu dla właścicieli ziemi, zwłaszcza większych posiadłości. Owocami tego uznania są rozmaite banki, instytucje finansowe; u nas w szczególności także podwyższenie nieomal o połowę zasąd szacunkowych ziemskich i ułatwienia przy braniu nowych listów zastawnych.

Pomimo zdań rozmaitych, które o niebezpieczeństwie wysokiego kredytu, zwłaszcza dla naszego społeczeństwa, tu i owdzie napotykały, jest pewnością, że kredyt, a zwłaszcza ziemski, w dzisiejszych danych stosunkach, jest rzeczą bardzo pożądaną, a nawet niezbędną. Ktokolwiek bierze pożyczkę ziemską, pragnie w wysokości taksi i wysokości kursu dla swych listów zastawnych, chociażby nie miał potrzeby zaraz ich wydawać. Otóż kurs obecny naszych listów zastawnych jest stosunkowo korzystny, a nadto nie okazuje skłonności do cofania się, pomimo że z przyczyny nie ustającej nowej emisji w niemałych kwota-

Zasiedliśmy do wspólnego obiadu po 2 zł. od osoby, a piwo na ochotnika. Goście z Poznańskiego, liczni obywatele szlachcy z powiatu tego i dwóch niezmordowanych przewodzów i wychowawców tego społecznego ruchu, owa zachęca para ze świeckiego powiatu, duchowieństwo, mieszczanie, włościan i wiejskiego ludu wielka liczba, ów delegowany na wiec — u jeonego siedzieliśmy stołu i dawnym zwyczajem wnosili zdrowia zachęcając jeden drugiego.

Po obiedzie teatr amatorski!

Miasto nigdy jeszcze jak stare, polskiego teatru nie widziało. Seisk przeto widów ogromny — z podwórza drabiny do okien przystawiono, aby tylko coś zobaczyć. Grano Chłopi! arystokraci i powiodło się dobrze, więc radość, uniesienie, żył nawet to wielone polskie słowo zbierało w holdzie. Och, żeby też to pamiętano o tem, jak głęboko takie przedstawienie porusza, jak w okolicach zaszarganych co do poczucia i czystości języka ojczystego odświeża — a częściejby korzystano z tego wyborowego środka. Wedrowa trupa kotaraby i po wsiach nie wstydziła się dawać przedstawienia, taka potrzebna, mianowicie na Prusy Zachodnie.

Na zakończenie bal! Tu dla wielkopolskiego pisma też należy zrobić uwagę, że tak zwani gburzy zachodnio-pruscy, a mianowicie w Tucholskiej okolicy to ludzie dawno już wyróśli z tych ciasnych pojęć i nalogów, których jeszcze nie pokonano w Wielkopolsce i tamednego chłopca jeszcze chłopem czynią. Na tym balu dowód tego oczywisty. Córki i żony gburskie w balowych strojach, gustownych białych sukienkach, skromny i wcale gnstowny stroik na głowie, białe rękawiczki, ruchy wcale niczego, i wzięcie bardzo ujmujące. Panowie czarno ubrani, w rękawiczkach i w każdym razie bardzo przyzwoici. Ludność wiejskiej gburskiej nie rozróżnić od miejskiej, a to nie tylko w Tucholi ale i w Poznaniu. Kontredans i mazure z figurami prawda nie tańcały, ale w tych tańcach, które umięją, z towarzyską przyzwoitością i polskim ogniem się posuwają.

Tak więc bawiono się do białego dnia i nie było najmniejszego zająca, któreby w czemkolwiek obraziło smak delikatniejszy nawet, choć butelki później nawet i pękaly, ale ludzie to tu wstrętniejsi i wytrawni. Daj nam Boże dochować się po wszystkich powiatach takich towarzystw, a tyle set procent będziemy wyżej.

Następnie wiec był w mieście Złotowie, w okolicy, o którą niestety mało dbamy, a uważając ją po-

tach, a potrzeby dość ogólnej, biorących pożyczki, podaż oferta sprzedających powiększa się. Najgłośniejszą przyczyną tego faktu, obok wewnętrznych, że się tak wyrażę, zalet naszych listów zastawnych jest niewątpliwie ta, że wojna ostatnia uruchomiła ogromne kapitały i wprowadza w obieg w państwach niemieckich olbrzymie cyfry gotowych pieniędzy obcych. Pieniądz musiał się zatem stać tańszym, czyli stopa procentowa po giełdach niższe. Jakoż listy zastawne w ogólności, dające wszelką pewność co do kapitału, acz stosunkowo niski procent, musiały pójść w górę; tem bardziej że to jest szanowany papier przez małych prywatnych kapitalistów, których wielka ilość w ostatnim czasie przybyła. Jest nawet widoczny pewien zwrot u większych kapitalistów co do ulubionych niedawno spekulacji na zagraniczne papiery o wyższych procentach.

Połączenie towarzystw kredytowych w jedno ogólne zmierz, jako środek finansowy, ku podniesieniu kursów listów zastawnych wszystkich pojedynczych Towarzystw łączonych i osiągnąć powinno prawdopodobnie w dzisiejszym położeniu rzeczy swój skutek. Papiery bowiem połączonych Towarzystw, które dla krótkości nazwimy centralno-pruskimi listami zastawnymi, stawisy się europejskimi, zdołają sobie w krótkim czasie daleko szerszy popyt giełdowy i podniesienia kursów spodziewać się mogą. Przedawane będą w Londynie, Wiedniu, Paryżu i na wszystkich większych giełdowych targach, kiedy obecnie nam wydawane listy zastawne tylko na Poznań, Wrocław i Berlin ograniczają się. Wszakże podnieść należy, że nasze listy zastawne należą do najlepszych.

Zataić również nie da się, że w ciągu długiego peryodu amortyzacji, są możliwe okoliczności, w których owa piękna perspektywa zwodnicza się okazać mogłaby. Bo takie centralne listy zastawne, z istoty rzeczy, byłoby poniekąd zbliżone do papierów państwowych. Silniej więc i bezpośredniej mogą podlegać warunkom fluktuacji papierów państwowych, aniżeli papiery z charakterem więcej prywatnym, lub wybitnie prowincjonalnym. Spokojna więc i sumienna rozważa po zbadaniu szczegółów projektu samego decyzyja nasza kierować powinna.

Warszawa, 22 stycznia.

(Karnawał w Warszawie. — Zabawy i Moskale robią fiasco. — Nowy podatek.)

Dotychczas pisałyśmy wam o polityce i charakterystyce jako też o nadużyciach władz, pozwólcie mi dziś rozpisnąć się o balach i zabawach, tancach, maskaradach, koncertach itp. Otóż rok ten żałoby bardzo czuć się daje i nie potrzeba być wtajemniczonym w stosunki stolicy naszej, aby poznać, że miasto całe zachowuje się o ile na to okoliczności pozwalają z wszelką godnością, jaka przystoi mu w roku tak ciężkiej żałoby. Nie pomagają na to środki przez rząd przedsiębrane, nie nie pomógł bal u namiestnika, na którym tenże własną ręką gościom wino nalewał i do zabawy namawiał — daremnie — ci co być musieli, byli — ale zabawy i weselności jak dawniej, nie było — żałoba jakby zmora dusiła ją.

O resursach już wiecie, że bala dawno musza, ale ciękawem jest, że namiestnik Berg zawezwał do siebie komitet resursy obywatelskiej i oświadczył, że jeżeli w przeciągu 3 dni nie dadzą balu, resursę zamknie — co było robić — resursa i tak już po uszy zadłużona — trzeba więc było dać bal — rozbiegli się tedy członkowie komitetu do członków resursy — rozesłano zaproszenia i bal przyszedł do skutku — ale od niepamiętnych czasów tak mało na balach nie było osób, jak ta raz — i znów fiasco zrobiono.

Takż sam nacisł wywierają na osoby wpływowe i z wyższych sfer towarzyskich — i tak musiał hrabia Z. wydać bal (bal się nie udał i nie był świętym) drugi taki bal wydaje hr. T. w przyszłą środę w pałacyku Kurca ma on być najświetniejszym na ten karnawał — ale czy się uda pomimo 300 przeszło zaproszonych i urzędzenia grandioso jakiego pono jeszcze nie bywało — bo ma być przeszło sto libery w kosztumie francuzkim itp. — jeszcze wielka kwestya. — Wszystkie lokale publiczne, w których dawniej wydawano bale, owe znane wam bale zwane tutaj szpicbalami mają nakaz i w tym roku raz na tydzień bale dawać — i rogi ulic zapelnione a nawet przepeł-

wszechnie za zniemczają, sami siebie właściwie okradamy i z jakąś fatalistyczną uległością naginamy kark tam nawet, gdzie nie potrzeba. W istocie, sami nawet swego bogactwa i narodowej żywotności nie znamy — aż wstyd przyznać!

Gdzie już nie ma Polaków na szlacheckich majatkach, lub wcale, kład nas głośniejsze nazwisko nie docieł, tam uważamy, rzecz naszą za strconą i przegraną. Prawda, że to jest, niebezpieczeństwo tam wielkie, położenie bardzo trudne, ale jeszcze i tam posterunek nie stracony, żywje tam w pniu i korzeniu to święte drzewo, żywie silnie — a my szukamy tylko kwiecia!... Co mawiamy o ludzi, że w nim rdzeń narodu, to doprawdy nie frazes tylko, z niego, jak z owej wierzb nad drogą od pnia silnie tryskają latorośle z których korona wspaniała nawet wyrość może. Taki złotowski i gdański powiat pocieszającym tego dowodem.

Obywatelstwo polskie w złotowskim powiecie wcale nie takie nieliczne, choć w ostatnich latach kilka domów znacznych ubyło, gorzej jeszcze jest gdzie indziej; wzmówiliśmy tylko w powszechnie nasze mniemanie, a wreszcie i w obywateli ze Złotowskiego, że ratunku nie ma i zostawili ludność tamedną, całą duszą polską, na straconie. Duchowieństwo bywało i bywa w tych stronach niemieckie z rodu i dążności, liczne dobra rodziny królewskiej sprzyjały germanizacji, ale mimo tego lud polski nie niemiecziej, nadziei nie traci, do świadomości przychodzi, dorabia się, oświeca i wola o swoje prawa, a w przyszłości wierzy!

Wynikiem narady był wybór zarządu, cały podział okręgów dla kółek rolniczych, a zresztą i przyznanie szóstności powyżej wyrzeczonym wskazówkom, iż zakończono w tej nadziei, że wnet więcej będzie między rolnikami życia i ruchu.

Zgromadzenie było w Złotowie tak liczne, że zadziwiło wszystkich, Polaków i Niemców. Udział taki żywy, przejęcie się sprawą tak głębokie, żądność polskiego słowa tak gorąca, nadzieja w przyszłość tak silnie i śmiało się objawiająca, że przybytemu jakby na stracony posterunek zdawało się chyba, że to pomyłka, albo że to ten zakątek, o którym powiada lud, iż śpią w nim tysiące rycerzy, czekając tylko prawdziwego słowa zaklęcia, aby stanąć przed oczyma światu.

Czegoż to chcecie, mój bracie? zapytał przybyły starego wieśniaka, który stojąc za nim, ciągle go gaskał po rękawie.

nione są afiszami o balach — ale na balach nikt nie bywa. I tak zeszłej soboty 20 b. m. był taki bal masekowy w sali doliny szwajcarskiej — dawniej sala bywała przepelniona — tą razą było 5 kobiet w maskach i kilkunastu wojskowych lub cywilnych cywilizatorów, — i zrobiono jak wszędzie tak i tu najokropniejsze fiasco. Na wczorajszą 46j maskaradzie, która zawsze bywała najliczniejszą, było tylko kilkadziesiąt osób; — pomiędzy temi najwięcej wojskowych i urzędników moskiewskich. Ze zaś niechęć do zabawy takiej nie ma innego — może materyalnego jak chcą głosić Moskale — powodu, łatwo przekonać się, gdyż teatru wielki jak mały, jako też teatr Rappo i wszystkie inne szopy akrobacyjne i gimnastyczne, przedstawienia magików, chińczyków itp. które jak powiada Kurjer prawdziwy najazd na Warszawę zrobiły, są przepelnione publicznością. Tak samo koncerty — n. p. na wczorajszym koncercie dla biednych studentów już od kilku dni nie można było dostać biletu. Wieg nie bieda, ale głębokie poczucie obowiązku jest przyczyną, że żałoba narodowa choć zalegająca wszelkimi możliwymi środkami jednakże bardzo widocznie się objawia.

Na zakończenie jeszcze dam wam ciekawą fakcję, która może nawet ministerstwu austriackiemu posłużyć za wzór jak się zapelnia puste kasy państwowe. — Otóż nałożono podatek na wszystkie lokale publiczne, restauracje, cukiernie, kawiarnie itp. w których gościę palą cygara lub tytu — i kazano im rocznie płacić po 25 rubli. — Oczekujemy więc lada chwilę podatku na każdego, który u siebie w domu pali cygara a to będzie korona wszystkiego co w tej mierze już zrobiono. — Bóg z wami!

Łwów, 19 stycznia.

(Walne posiedzenie „Klubu postępowego“.)
(7) Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie klubu postępowego, w sali ratuszowej. Obecnych członków klubu była około pięćdziesięciu. Galerye przepelnione publicznością.

Przewodniczący prezes Dr. Sermak zagaja posiedzenie zawiadomieniem, że wydział klubu zajmuje się opracowaniem projektu do ustawy wyborczej, do ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i ustawach szkolnych.

Dwudziestu kilku przez wydział poleconych członków, między którymi jest także kilku posłów na sejm krajowy, przyjmują zgromadzenie po dokonaniem balocie jednogłosne.

Na porządku dziennym stoi na pierwszym miejscu wniosek Wydziału co do obchodu stoletniej rocznicy pierwszego podziału Polski. Nim sprawa ta jednak wniesiona została, przystąpił komisarz rządowy do przewodniczącego i oświadczył mu, że rząd nie może pozwolić na dyskusję nad tym przedmiotem bo przechodziłoby to zakres działania klubu(!)

Prezes oświadcza, że klub musi się zastosować do rozporządzenia rządowego, będzie jednak przeciw tak do wolnemu interpretowaniu ustawy rekurować.

O ile mogłem się dowiedzieć, wnosić chciał Wydział aby klub orzekł, iż w r. 1872 jako stoletnią rocznicę rozbioru pierwszego, powinni się Polacy powstrzymać od wszelkich wesolych i hucznych zabaw z tańcami i wspierać wszelkimi środkami usiłowania komitetu, który się zawiązał w celu zbierania w całym kraju składek na rzecz szkół ludowych. Otóż to takich wniosków nie pozwala rząd klubowi uchwalać.

Po usunięciu tej sprawy z porządku dziennego wprowadził prezes drugą a mianowicie następującą trzy wnioski Wydziału klubu w sprawie rezolucyi:

1. Kraj wycekuje po delegacji wytrwałego i nieumysłownego obstawiania przy całym wymiarze odosobności, zawartej w rezolucyi sejmowej z r. 1868, w skutek czego delegacya winna dążyć do sta-

2. Zaprowadzenie bezpośrednich wyborów w innych krajach austriackich, jest w obec żądań w rezolucyi sejmowej zawartych, dla kraju naszego rzeczą obojętną, i dla tego połączenie sprawy tych wyborów, ze sprawą rezolucyi sejmowej, nie po-

— Nic, proszę pana! Ja też tak panu pochlebiam! odpowiedział ucieczony.

— A za co?

— Ze też pan do nas przybył, boć my jak siemoty; nikt do nas nie zajrzy i nikt do człowieka nie przemówi.

Wiec nie dźw, że prawie połkali polskie słowo, że matki dzieci na rękę brały i wskazując na mówiącego uważnie słuchać kazaly — bo to polska mowa!

A byłoby tam mówić o czem i pomoc ludowi temu potrzebna. Ze wszech stron go „skubią“ i wysysają, a gdyby nie oczywiste dowody, i wierzyby nie podobna, w jaki to różny sposób ten biedny lud polski w dobrodusznosci swojej straty ponosi i opłacać się musi.

Jakiś policyjny komisarz nie umie po polsku, przybrał więc sobie tłumacza, ile razy z polskim ludem na urzędową sprawę i każe za tę swoją wygodę płacić polskiej stronie po 7 i pół sgr. dla tłumacza nawet egzekucy za to wysłał. Właśnie w tym czasie, gdy spisywaniu ludności owi honorowi licznicy żądali od polskiego ojca rodziny, żeby sam wypełniał spisy na kartach, a gdy się nieumiejętnością wy-mawiał, kazali sobie płacić po 1 sgr. od wpisanej osoby.

O to skarżyć się trzeba u wyższej władzy wam wszystkim razem, którzyście popali! — Kto im tam co z gardła wydrze! Niech ich tam! Toć taki grosz na dobre mu nie wyjdzie i Pan Bóg mu na nim nie pobogostawi!

— Ale to trzeba było wycierpieć i doznać, żeby ostatecznie ugręznął w takiej rezygnacji! —

Oj na Prusy, na Prusy kierujmy kroki; pomoc tam bardzo potrzebna, a pociecha wielka spłynie i wzbogaci na liźbie i na duchu, gdyż przekona, jacyśm żywotni i jak się odradzają, jak opuszczeni lud sam w sobie i u siebie żyje dla narodu.

Wiec złotowski pozostanie na długo w pamięci tamednej, w naszej do śmierci.

winno być dla delegacji powodem usuwania się od załatwienia sprawy odrębności krajowej.

3. Delegacja nasza w Radzie państwa, powołana do przestrzegania jedynie interesów swego kraju, nie powinna brać udziału w żadnych sporach konstytucyjnych reszty krajów austriackich.

Sprawozdawca! Wydziału był dr. Łubiński, który na wstępie swego przemówienia podniósł przykre wrażenie wywołane oświadczeniem komisarzy rządowego. Co do samych wniosków powyżej przytoczonych, które kilkoma słowami uzasadnił, oświadczył sprawozdawca imieniem Wydziału klubu, że tenże z góry zgadza się na wszelkie wnioski tych zastrzeżeń.

Dr. Goldman (izraelita) w dłuższej przemowie wskazuje na postępowanie dzisiejszego rządu, na jego oświadczenie w komisji konstytucyjnej co do naszej rezolucji, na nieprzyjemne nam usposobienie centralistów i dla tego popiera wnioski wydziału, a mianowicie domaganie się o całość rezolucji.

Jarmund i Romanowski stawiają do pierwszego punktu poprawki, wniosek bowiem wydziału jest w chwili obecnej — gdy komisja konstytucyjna, której rezolucja oddana, z taką przeciw rezolucji, a nawet przeciw wszelkim ustępstwom na rzecz samorządu i odrębności Galicji wystąpiła animozją, już niewystarczająca. W końcu przyjęto jednogłośnie poprawkę Romanowicza do końcowego ustępu pierwszego wniosku tej treści, by delegacja nie tylko w razie przewlekanej sprawy, ale i w razie stanowczego oporu rządzącego obecnie stronnictwa przeciw żądaniom naszego kraju nieprzystępowała do załatwiania innych prac ustawodawczych.

Przeciw uchwaleniu drugiego i trzeciego wniosku wydziałowego wystąpił p. Błotnicki wnosząc, by nad nim nie przyszedł do porządku dziennego. Mówca zgadza się na to, że sprawa zmiany ustawy wyborczej w innych krajach jest w obec żądań rezolucji dla kraju naszego obojętna, nie widzi też potrzeby troszczenia się o Tyrolczyków lub Czechów, tak samo jak i oni nie poczuwają się do obowiązków troszczenia się o nas, mianowicie jest co najmniej rzeczą zbyteczną i niepolityczną stanowić w tym względzie uchwały i dawać tym samym partii centralistycznej otuchę. W chwili obecnej, gdy widocznie jest, że o układach z rządem dzisiejszym i ze stojącą u steru partią niemiecką nie ma co myśleć, byłoby arcy nie politycznym krokiem oświadczać, że nam poniewieranie praw innych krajów jest dla nas obojętną sprawą. P. Romanowicz popiera bardzo wymownie wniosek p. Błotnickiego, kładąc nacisk na to, że Polacy żadnej niesprawiedliwej sprawy popierać nie powinni i że przeciwnie wszędzie i zawsze przeciw wszelkiej nieprawości powinni walczyć (oklaski).

Po zamknięciu dyskusji, zawieszając przewodniczący posiedzenie, bo w obec wniosku przejścia do porządku dziennego musi sprawozdawca zasięgnąć zdania wydziału.

Po pauzie oświadcza sprawozdawca, że wydział cofa swój wniosek drugi, co do trzeciego jednak, jakkolwiek większość wydziału także za cofnięciem i tego wniosku oświadczyła się, on jednak w imieniu mniejszości wydziału przy takowym obstarze, mniejszości zdaniem bowiem jeżeli nie chcemy aby się Niemcy w nasze mieszali się sprawy i my nie powinniśmy ich sprawami i ich sporami z innymi narodowościami zajmować się.

Gdy jednak przystąpiono do głosowania oświadczyło się zgromadzenie za przejściem do porządku dziennego także i nad trzecim wnioskiem.

Z powodu że komisarz rządowy złożył swoje veto przeciw wnioskowi wydziału co do obchodu smutnej rocznicy narodowej, usiłowali niektórzy członkowie klubu w innej formie sprawę tę pod obrady wprowadzić.

Tak postawił p. Błotnicki wniosek samostany (tej treści: „klub uważa dawanie balów i udział w tychże w roku 1872 za rzecz w obec smutnicy narodowej naganną“).

Gdy jednak wniosek ten odczytano i całe Zgromadzenie takowy poparło, uznał komisarz rządowy znowu za stosowne, oświadczyć przewodniczącemu, że nie pozwala i nad tym wnioskami dyskutować lub takowy uchwalać.

P. Błotnicki cofa swój wniosek, gdyż oświadczenie c. k. komisarza zastępuje uchwałę klubu (Smiech). Szczęśliwie przeszedł wniosek p. Romanowicza, bo przeciw niemu już komisarz rządowy nie zakładał protestu. Wniosek ten opiewał: „klub uznaje wysoką doniosłość zbierania składek w r. 1872 na szkoły ludowe i wzywa swych członków, aby z całą usilnością myśl tę czynnie popierali“.

Wniosek ten bez dyskusji został jednogłośnie przyjęty.

W końcu uchwalono na wniosek wydziału, zapraszać na posiedzenia gości, którzy nie będą obywatelami austriackiego państwa nie mogą do klubu należeć.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Berlin, 26 stycznia.

(Korespondent berliński do Czasu) — petycja — obchód rocznicy założenia polsk. Towarzystwa przemysłowego w Berlinie.

Korespondent berliński do Czasu zdając sprawozdanie z obrad koła sejmowego w jednej z ostatnich korespondencji wspominał między innymi, jakoby w rozprawach nad kwestją gimnazjum węgrowskiego poseł Kantak wystąpił przeciwko wnioskowi jednego z członków, który żądał, ażeby się upomnieć w pomienionym gimnazjum o język wykładowy polski. Wiadomość ta korespondenta do innych przeszła dzienników i waz. Dziennik ją przytoczył, jakkolwiek w odmienną formę, odmiennie o tyle, że przejmując ją zapewne z pism niemieckich, powtórzył za nimi, że przeciw rzeczonomu wnioskowi, poseł Kantak energicznie się oświadczył. Wypowiedzieliście równocześnie, że wstrzymujecie się od wszelkich w tej sprawie uwag, czekając na bliższe wyjaśnienie waszego korespondenta. Czyniąc więc zażość wezwani waszemu, zaciągając informację w biurze koła sejmowego, od którego, jak sądzę, w danym razie odnośny mógłbym uzyskać protokół i przekonałem się, że i w tem spramozdaniu o gimnazjum węgrowskiem, nie dokładnie był obznajomiony korespondent do Czasu z przebiegiem rozpraw koła, a wyrażenia jego nie całkiem były ścisłe. Pomijając już tę niedokładność korespondenta, jakoby rząd pierwotnie był proponował bezwzględnie gimnazjum, podniósł nadewszystko muszę, że przebieg rozpraw przedstawiony z korespondencji całkiem był inny. Otóż, według informacji, na posiedzeniu koła sejmowego z dnia 12 stycznia przedstawił nasamprzód poseł Kantak jako referent koła w rzeczach ministerstwa wyznań w sprawie gimnazjum węgrowskiego, historyczny prze-

bieg rzeczy a objaśniewy ją wszechstronnie niepostrawił żadnego wniosku, pozostawiając koło wybór między alternatywą, powtórzenia rezolucji już w roku 1869 przez Izbę przyjętej o równoległe niższe klasy polskie lub ze względu na istnienie tej uchwały pominięcia takowej na teraz, gdzie chodzi tylko o pierwsze przyzwolenie funduszu na otwarcie gimnazjum w Wągrowcu. Zwrócił przytem uwagę na to, że wśród obecnych nie zbyt przyjaznych dla nas okoliczności, skutkiem wywołania żywszej dyskusji, odrzucenie całej tej pozycji gimnazjalnej ze względu na katolicki charakter zakładu w obecnym składzie Izby mogłoby być bardzo możebnem, a tem samem naraziłoby na szwank cały skutek dotychczasowych zabiegów. W razie zaś nieuwzględnienia przez rząd uchwały w roku 1869 pozostałby czas właściwy powtórzenia ówczesnej rezolucji i stawienia odnośnego wniosku, skoro rząd w przyszłorocznym etapie zażąda dalszych funduszy na rozwój i rozpoczęcie budowy rzeczono gimnazjum. Po dłuższej w tej sprawie dyskusji, w której wszyscy posłowie w liczbie 13 brali udział, powstał poseł Wierzbicki wniosek, ażeby w Izbie postawieniem wniosku upomnieć się o zaprowadzenie równoległych klas niższych przy gimnazjum węgrowskiem. Wniosek ten, za którym dwóch głosowało członków, upadł, uzyskał natomiast wszystkie głosy przeciwko jednemu głosił wniosek posła Łyskowskiego tej treści: ażeby w sprawie gimnazjum węgrowskiego postawionemu posłowi Kantakowi wolność taktyki i postępowania w Izbie. — Tyle co do przebiegu rozpraw koła nad sprawą gimnazjum — której poruszać rychlej nie uważałem naczasie.

Petycyę w sprawie nadzoru szkolnego w tak znacznej z Prus i Księstwa nadchodzą liczbie, że zapełniłbym wszystkie łamy pisma waszego, gdybym chciał wymienić miejsca, z których pochodzą i osoby, które je nadsyłają. Niechaj tymczasowo tu z mej strony wystarczy wzmianka, że nie ma może zakątką w dawniejszych ziemiach polskich, pod zaborem pruskim, któryby nie dostarczył choć kilku w pospiechu zebranych podpisów. Niepoślednie miejsce pod względem gorliwości nadsyłania rzeczonych podpisów przeciwko rządowemu projektowi należy się Prusom Zachodnim, które w ostatnich zwłaszcza dniach tysiące nadesłały podpisów. To samo mógłbym powiedzieć o powiecie Inowrocławskim, który, zdaje się, równie jak Prusy zorganizował się w tym celu i o powiecie Krotoszyńskim, który przez ręce p. Henryka Krzyżanowskiego więcej stosunkowo niż inne powiaty Księstwa przysporzył podpisów. — Liczba dotychczasowa podpisów wynosi 69,700.

Wzmianka przez Dziennik uczyniona, że petycyę na ręce prezesa koła sejmowego Dr. Szumana lub Wierzbickiego mają być nadsłane, nie u wszystkich znalazła uwzględnienie. Nadechodzą bowiem bezustannie takie petycyę, na których nie umieszczono miejsca, z jakiego pochodzą i bywały adresowane do posłów parlamentu niemieckiego a nie do posłów sejm pruskiego.

Dzisiaj pierwszy bal opery, który w tym roku świetniejszy ma być, niż w innych latach; jutro obchodzi polskie towarzystwo przemysłowe rocznicę swego założenia. Wszyscy posłowie polscy odebrali zaproszenie na ten obchód, który w rocznicę rozbioru Polski bez zabaw ma się odbyć.

Wiedeń, 20 stycznia.

(Ocena delegatów występujących w radzie państwa.)

a. Ze położenie polityczne się pogorszyło dla przeciwników centralizacji, wiadomo powszechnie; naturalnem więc, że delegacja sejmowa galicyjskiego do Rady państwa, z wielkimi trudnościami będzie mieć do walczenia; jeśli chce odpowiedzieć powołaniu, i spełnić swą misję, jeszcze na tej kadencji, i za tego ministerium.

Rozpoczęła się akcja parlamentarna, jak wiadomo adresowemu dyskusyami. — Skończyły się one przyjęciem adresu w treści centralistycznej — bez żadnej zmiany, jak go zredagował Herbst.

Rezultat był przewidziany, w kole poselskim rozprawiano, co robić i jakie zajęć stanowisko? i zgodzono się na łagodną taktykę: oświadczyć się przeciw — wotować przeciw; ale nie demonstrować wyjściem z sali.

Na tem miejscu zaznaczam, że dziś mi się wydaje nie na czasie, jakkolwiek wznawiać rekryminacyę, co do kwestji nieodwołalnych; jak n. p. czy mądrzej było nie brać udziału zupełnie w obradach reichsratowych od początku? lub czyli wypadało centralistom zostawić salę obrad podczas adresowych rozpraw do dyspozycji wyłączonej, skoro treść adresu była znana? itp. rzeczy; a to dla tego, że sytuacja się nie zmienia, korzyści zjad żadnej, a przez to utrudza się jasny pogląd na sprawy bieżące.

Wracając do rozpraw nad adresem, powtórzę jeszcze tu wypada, że przemówienie dr. Czerkowskiego wielką miało doniosłość; bo w nim się streszcza zasada polityczna delegacji całej, w której imieniu ją wygłosił, t. j. że delegacja galicyjska obstarze przy postulatach krajowych niezależnie od innych spraw (jako to od reformy wyborczej) — a powtóre, że nigdy ręki nie poda, (jakby tego Niemcy chcieli) z utylitarnych względów, do zabrania innym krajom ich praw konstytucyjnych, co znaczy zrozumiale, że Polacy nigdy nie wezmą na siebie odium pomagania (centralistom niemieckim) w pogwałceniu interesów żywotnych innych krajów austriackich.

Oświadczenie to solenne delegacji galicyjskiej nastąpiło w pełnej izbie przy rozpoczęciu ogólnej rozprawy nad adresem.

Było to 13 b. m. w sobotę.

W poniedziałek 15. b. m. przy szczegółowej rozprawie (Special-Debatte) zabrał w imieniu delegacji galicyjskiej głos dr. Zybkiewicz, i po uczynieniu Niemcom kilku zarzutów słusznych, że nigdy szczerze i uczciwie nie postępowali w kwestji ugodowej galicyjskiej, takie swe zapamiętania polityczne wygłosił:

a) Mniejszości parlamentarne muszą się chronić pod opieką ustaw obowiązujących.

b) Konstytucja przyznaje sejmowi prawo wybierania z pośród swych członków, do Reichsratu delegatów.

c) To jest opieka dla mniejszości (Schutz für die Minorität) tego nie wypuścimy z rąk, dopóki

d) Nam pewne pozytywne ustępstwa przyznane nie będą.

Oświadczenie to nastąpiło znowu w imieniu, i w skutek uchwały delegacji galicyjskiej 15 b. m.

Zeby z oczu rzeczy samej nie tracić, stosowniej abstrahować od osób; tu bowiem daleko jaśniej przedstawia się przedmiot, jeśli pomijając (jako zupełnie obojętne) komu polecono mówić, tylko się o cenia fakt sam. —

Owoz tedy pokazuje się, że delegacja gal. jedne

go dnia przyznała się do zasady: iż praw innych krajów naruszać nie chce, że nigdy nie poprze usiłowań centralistów w kierunku zakonfiskowania atrybucji sejmowych (co do praw wyboru delegatów) i że łączy sprawy postulatów Galicji z przedmiotem, niemającym z nią związku żadnego, nie uznaje właściwym.

A drugiego dnia, czy na następnej posiedzeniu oświadcza, że zasady tej nie bioni, uważa wyprawdzie Ustawę, obowiązującą, która sejmom nadaje prawo wyboru delegatów do reichsratu, za tarczę, za broń, za opiekę, ale stawia zrozumiałe ewentualność w perspektywie, że się to prawo, ta zasada opuści, czyli z rąk wyda... jeśli wypłyną na wierzch pewne koncesye.

Niekonsekwenca jest widoczna, żadne wywody sofistyczne prawdy zasłonić nie zdołają. Sprowadzać rzecz do stosunków indywidualnych, schodzić z drogi prostej na krzywe ścieżki, gdzieby szukać pojedynczych winnych z własnej inspiracji, to bałamuci opinia, do czego nie prowadzi i utrudnia sąd racjonalny o rzeczy i... nadal.

Organa niemieckie cieszyły się z takiej w 24 godzinach dokonanej reformacji in pejus.

Równocześnie niektóre ultra-centralistyczne pismatejsze, które sobie zwykle w podobnych razach kaja telegrafować ze Lwowa, przyniosły depesze z Dz. [P.o.] w ich duchu. Pierwsze oświadczenie (13) w imieniu del. gal. złożone w izbie tępione, a o drugim z dnia 15. sąd przychylny, — jak w niemieckich centralistycznych dziennikach; o tem wspominałem li tylko, że tego rodzaju emancye stanowią t. z. argumentum per contrarium.

Trudno zdrowym rozumem pojąć, jak w zbiorowym kole politycznym mogły być tak sprzeczne postanowienia powzięte, w jednej kwestji, — i wygłoszone jedne i drugie publicznie w przeciągu 2 sesji następnych.

Argumentów logicznych, broniących pomienionej taktyki, nie wyprowadzano na wierzch; a jeśli się zarejestruje, iż niektórzy mieli dostrzedz pewny żal czy niesmak w sferach ministerjalnych z okazji pierwszego oświadczenia, a drugiego na jakieś obietnice świeże, że przeciw może coś będzie — pozwolali sobie wskazywać: to mimo wszelkich transcendentalnych koncepcji zaprzeczają się nie da, że krok postawiony był fałszywy i niepolityczny.

Zastanowimy się ziarno nad prawdopodobnymi wynikami takich wynurzeń politycznych i rozważmy czyli były one potrzebne? czy też mogą być szkodliwe?

W najlepszym razie przypuszczamy, że drugie oświadczenie, ta „Antithesis“ pierwszego, wyłoniło się z obawy, żeby nie ugodowa nie została przetrwana, i z obęcią, by ją nawiązać zmianą frontu. Prawdę mówiąc, można było zręcznie Niemców prowokować, by z swymi projektami ugodnymi wystąpili, nie obniżając wartości istniejącej ustawy do miary utylitaryzmu.

Ale i w powyższym przypuszczeniu, czyli i rzeczywiste w składzie dzisiejszej rady państwa można myśleć, że Niemcom chodzi o formę, że im na tem zależy, by nie oni postawili pierwszy krok do (nie powiem ugody, ale) pertraktacji mającej na celu sprawę autonomii galicyjskiej?

Widocznie nie, oni z nietajonym cynizmem na rzecz tę się zapatrują. Z góry dano wskazówkę; rząd się w obec korony, przy objęciu władzy zobowiązał, że się „zajmie“ tą kwestją, więc centralistom nie pozostaje, jak do rozmów, rozpraw etc. w wydziale się zebrać; — bez inicjatywy, czy z inicjatywą. Co do rezultatu zaś dodatniego, w praktyce to i rzecz inna i w dalekim polu, i zupełnie nie mająca związku z oświadczeniem z d. 15 bieżącego miesiąca delegacji galicyjskiej.

Może być, że na razie nie wyjdą na wierzch zle skutki zrażenia czynników politycznych, z którymi bądź co bądź dotąd delegacji galicyjskiej w ważniejszych kwestiach szli pospół. Z daleka, i tak ogólnikowo osadzając stosunki konkretne pierwszym lepszym aforyzmem jaki się nawinie do głowy; np. co nam do Słoweńców, co nas obchodzi Tyrol, byle nam Niemcy wszystko dali, niech sobie robią drudzy co chcą lub coś podobnego — możnaby się pocieszać, że lepiej jakoś będzie przez jakiś traf szczęśliwy; — ale kto na rzeczy patrzy bez uprzedzeń, ten nie może się ustrzedz obawy, która mu się nasuwa z motywów racjonalnych, że się zmienić może usposobienie w krajach jak Tyrol, Kraina, Dalmacja, Gorycja, po części wyższej Austrii, nie mówiąc już o Czechach i Morawii, dla nas, dla naszej sprawy na gorsze.

A także się takowe usposobienie może na pierwszym miejscu zmanifestować, żeby i słaby umysł je pojął?

Najprzód w Radzie państwa przy traktowaniu kwestji nas obchodzących, gdzie kilkanaście głosów przeważało może szale na jedną stronę, mogą delegaci z pomienionych krajów wotować inaczej, jak wotowali zwykle dotąd, t. j. przeciw nam, oglądając się z resztą za przymierzem silniejszego hartu. Opinia publiczna z łatwością się zmieni, bo nie łatwiejszego, jak publiczności dowieść, wskazując na dane, że przymierz nie nie warte, które nie daje rękojmi stałości zasad.

Na tem miejscu trzeba jeszcze sprostować opinię, która się w krajowych organach czasem pojawia, jakoby przez kompromis polit. czny, Galicja już z innymi czynnikami politycznymi w Austrii nie wspólnego nie miała, i niejako mogła stać na uboczu. Dość sobie uprzytomnić, że Rząd centralny i parlament centralny prawdopodobnie z rozszerzeniem atrybucjami by zostały; że ważne wielkie sprawy i reformy zawsze zawiązywane były w Radzie państwa z współudziałem delegatów innych krajów, by poźnać, że kroków fałszywych stawać nie wolno, nie tylko ze względu na teraźniejszość, ale i na później, zawsze będziemy się musieli liczyć i nadal z siłą i wpływem innych.

Już teraz faktycznie kilku delegatów z krajów małych Gorycyi, Istrii, Tryestu odłączyło się od partii federalistów, a względnie autonomistów i przyłączyło się do ministerium.

Dalsza konsekwencja zwłknięcia stanowiska zasadniczego jest ta, że już nie ma mowy o rezolucji sejmowej galicyjskiej, tylko o gatunku tych koncesji, które Rząd i centraliści zechcą dać w zamian za warunki, jakie im się podoba postawić.

Ministerprezydent wypowiedział już, że przody zawotowane być musi „prawo wyborcze z konieczności“ Nothwahlgesetz, na Rim Rząd przystąpi do oznaczenia punktów rezolucji, na które się zgadza, — bo na rezolucję się nie zgadza jako całość.

Jednym słowem, rzeczy źle stoją, a głównie się pogorszyły przez brak stanowczości i energii w chwili właściwej. — Adresowa dyskusja najgorsze następ-

stwa po sobie zostawiła i ta nieporadność przeniosła się do wydziału konstytucyjnego.

Gdyby nawet czasy były najgorsze, to utrzymanie solidarne zasady, nie spuszczenia z postulatów krajowych, wiecej by i centralistom dało do myślenia: czyli taki czynnik ma być lekko traktowany? jak teraz kiedyś wyraźnie okazali naszą słabą stronę najniepożrebniej w świecie. — Teraz Niemcy za śmiało stawiają swoje warunki, wskazując jednocześnie, że od spełnienia ich zależy zależeć będzie czy dadzą Galicji coś czy nie. Subkomitet konstytucyjny ma ułożyć rodzaj szkicu sprawy ugodowej gal. — i z tego ma się okazać, czy można mieć jaką taką nadzieję kompromisu czy nie. — Kraj, opinia publiczna obstarze przy rezolucji; z czynności del. gal. okazuje się, że się zasada z rąk wysliznęła.

NIEMCY.

* Petycyę wystosowaną przeciw prawu o inspekcji szkolnej do Izby, nadsyłają tak nadzwyczaj licznie, jak Gazeta Krzyżowa donosi, że już przechodzą liczbę 2300.

Minister oświecenia dr. Falk przyjmował sobie w czwartek wszystkich radców swego ministerstwa, mówił o trudności swego zadania i wyraził nadzieję, że ze strony radców dozna zupełnego zaufania i bezwarunkowego poparcia.

W Izbie deputowanych złożył dnia 25. m. b. dr. Falk, w zastępstwie za chorego ministra sprawiedliwości, projekt do prawa względem wieku potrzebnego do zawarcia małżeństwa. Na porządku dziennym stała interpelacja dr. Löwego, względem premiowanych listów zastawnych banku hipotecznego w Meiningen.

W piątek zaś interpelował dep. Schroeder i towarzysze ministra spraw wewnętrznych względem konfiskaty 3 gazet berlińskich z dnia 25. m. b. Jak się pokazuje z piątkowego numeru jednego z pism skonfiskowanych, Berliner Börsen-Zeitung, zabrała policja dla trzeciego dodatku całą gazetę i to względem inseratu, mającego mieć styczność z interpelacją dr. Loewego, dotyczącą nieprawnej, wedle interpelanta, emisji pięciu milionów listów zastawnych premiowanych banku hipotecznego w Meiningen, tymczasem ów inserat mówił, nie o hipotecznym, lecz o niemieckim banku w Meiningen; zresztą choćby był mówił o hipotecznym to konfiskata byłaby nieuzasadniona, a tem bardziej kiedy nastąpiła w skutek pomyłki.

W czwartek na porządku dziennym Izby deputowanych było odczytanie interpelacji deputowanego Löwe, petycyę, końcowe narady nad wnioskiem deputowanego Elsnera z Granów, zniesienie targowego, stan obłożenia w Hucie królewskiej i komandytury bankowe w Alzacji i Lotaryngii.

Członkowie komisji, wyznaczonej przez Izbę deputowanych do zbadania etatu ministerstwa oświecenia, stawili wiele wniosków, z których znaczna część była zwróconą zasadniczo przeciw systemowi administracyjnemu p. Mühlera. W skutek zmiany ministerstwa zebrał się członkowie komisji w czwartek rano na ponowne narady i postanowili wszystkie wzmiankowane wnioski cofnąć i tylko te zatrzymać, przy których przeważały względy finansowe. Tym sposobem rozprawy nad budżetem ministerstwa oświaty w krótkim czasie będą się mogły załatwić. Według objaśnień, jakie w mowie będącej ministerstwo dało w dodatku do etatu swego wydziału, wygotowano już projekt do nowego etatu normalnego dla gimnazji, który niezwłocznie sejmowi przedłożonemu będzie.

Wedle wiadomości Gazety Renskiej przez Krzyżowa powtórzonych miały w komisji przy rozprawach nad środkami zaradczymi przeciw prostytucji w Berlinie, oświadczyć konserwatywny deputowany Schmidt, który jako urodzony w Berlinie i przez czas dłuższy tamże czynny jako prokurator obrze jest obeznany ze stosunkami miejscowymi, iż wszelkie próby, jakie robiono mianowicie za czasów prefektury policyjnej p. Hinkeldej, ażeby zapobiedz nadużyciom prostytucji za pomocą policji, rozbiły się o przekupstwo mianowicie stróżów nocnych i urzędników policji, którzy ogromne mają zjad dochody, że na te nadużycia przez szpary patrzy.

Reprezentacja i magistrat Berlina wystosowały petycyę do Izby deputowanych względem inspekcji szkolnej prosząc ażeby urządzenie takowej oddać w miastach reprezentacji miejskiej, na wsiach reprezentacji powiatowej.

Pod przewodnictwem następcy tronu odbyła komisja obrony krajowej w połowie bieżącego miesiąca posiedzenie, na którym pomiędzy innymi radzono nad zabezpieczeniem granicy zachodniej fortcami w Alzacji i Lotaryngii jako też rozszerzeniem fortyfikacyi w Kolonii; wschodniej zaś granicy ufortyfikowaniem Wystrucia, jako przyszłego węzła bardzo ważnego kolei żelaznych.

Z wszystkich projektów kolei żelaznych w W. Księstwie Poznańskim, ma wedle Krzyż. Gaz. najwięcej widoków urzeczywistnienia kolej Kluczborsko-Poznańska, którą pięć powiatów Księstwa przerywała, łączyła się w Kluczborku z koleją wschodnią nadodrzańską i o mil 8 skróciła drogę dotychczasową na Leszno i Wrocław z Poznania do sąsiednich kopalni węgla.

Na zjeździe w Głogowie postanowiono rozpocząć prace przedwstępne do kolei z Głogowy przez Primbano do Kohnfurta i z Głogowa przez Primbano, Budziszlaw, Lauban do Friedlandu w Czechach.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 25 stycznia. Wedle informacyi, jakie Schlesische Zeitung otrzymała z kół stronnictwa niemieckiego, minęło już ministerstwo ks. Auersperg punkt swój kulminacyjny a wszystkie doniesienia dzienników półurzędowych i korespondentów o trwałości jego i ogólnem zaufaniu, jakim się cieszy ze stron wszystkich, są czystym wymysłem. Najpierw bowiem miała bardzo się zrobić wrażenie w kółach poselskich nominacja p. de Pretis na ministra skarbu, który, jak to dobrze jeszcze pamiętają, opuściwszy w danej chwili szeregi stronnictwa wernokonstytucyjnego, głosił za budżetem ministerstwa Hohenwarta. Zjad też uważają go powszechnie za człowieka ambihego bez zasad, który ambicji swojej gotów każdej chwili poświęcić swe przekonania.

Nominacja ta p. de Pretis miała dalej wedle tych informacyi wywołać na jednym z ostatnich posiedzeń klubu konstytucyjnego gwałtowny objaw niechęci, kiedy ministrowie na niem obecni nie mogli jej wytlumaczyć i uzasadnić. Twierdzono nawet, że p. de Pretis przez koronę wprost narzucony został. Tak więc traci ministerstwo znaczenie u stronnictwa konstytucyjnego

Bracia Andersch.

Wydawnictwo „Mrówki” we Lwowie

połącza następujące dzieła, których nabywać można we wszystkich księgarniach lub też za pośrednictwem

EKSPEDYCYI DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO.

	tal.	sg.
Mrówka, rocznik I. (1869) zawierający kilka obszernych powieści oraz prace	1	15
Mrówka, rocznik II. (1870) odznaczający się nadzwyczaj ozdobnym wydaniem z wielką ilością ilustracji zawiera kilka większych powieści oraz prace	2	2
Matejko, kaz. Skargi, duża litografia z 2 tal. na	12	
Bołkowskiego. Hunyadi, dramat	20	
T. T. Jez. Opowiadanie Stasia, powieść	20	
Komorowski Br. Rejtan, tragedia, cena znizona	20	
Libelt Karol. O Kometach i gwiazdach spadających z portretem autora	20	
Owce i Świnie, wiarogodna chińska historia przez jednego z Baranów	1	
Wolody Skiba. Kręte drogi, powieść z portretem autora, wydanie ozdobne	1	
— Na wedkę, powieść	10	
— Wojaż Janosz, przekład z Petőfi	12	
Sowiński Leonard. Słowo Bytu, zarys prawdy powszechnej	9	
— Fragment powieści, poemat	12	
Szekspir, Król Lear, tragedia, przekład z angielskiego wierszem przez Adama Pluga	20	
Szewczenko. Najemnia, przekład z ruskiego wierszem przez Leonarda Sowińskiego z portretem autora	12	
Tretiak Józef. Z pogańskich światów pieśń miłości	12	
— Krolewska para, powieść	1	
Turski. Faworyt, komedycja	5	
— Zochna hrabianka, powieść	20	
Wilkońska Paulina. Za posagiem, powieść	20	
Syrokomla. Janko Cmentarnik, gawęda lud.	4	
Słowański. Kordjan, obraz dramatyczny	4	
Krasieński. Przedświt, poemat	4	
Plug Adam. Sroczka obrazek zasnankowy	7	
T. T. Jez. Asan, powieść historyczna	12	
Wołowski L. O pracy dzieł	2	
Mazurkiewicz Demokracja Polska	6	
Goszczyński. Król zamczyska, powieść	7	
Wołody Skiba. Kanarki, powieść	15	
Słowański. Mindowe, obraz historyczny	5	
Syrokomla. Ulas, sielanka bojowa	4	
Kochanowski. Pieśni, ksiąg czworo	8	
Kraszewski. Jaryna, powieść	11	
Wernicki. O przesładowaniu kościoła	8	
Nalecz. Renegat, powieść	8	
Puzynina. Jadwiga, dramat hist.	8	
Syrokomla. Kes chleba, gawęda	4	
Sowa Antoni. Jordan, fantazyja	9	
Czajkowski. Wernyhora, powieść historyczna, 2 tomy	24	
Plug Adam. Przyjaciele, bajka	3	
Okólnik księdza. Piotrowicza o gwałtach moskiewskich	3	
Wołody Skiba. Kwiat z Sumatry, powieść	15	
Słowański. Ojciec u zadymionych, W Szwajcarii	3	
Zmorski. Lesław, fantazyja	4	
Sawaszkiwicz. Porównanie wypraw na Moskwę Żółkiewskiego i Napol. I.	6	
Brodziński. Wiesław, sielanka	6	

W stuletnią rocznicę

polecamy nasz znaczny skład dzieł stosownych dla bibliotek ludowych. Nowy katalog wyjdzie w początku lutego, na żądanie każdy otrzyma takowy gratis i franco.

Mianowicie polecamy:
Co się działo w Polsce od samego początku aż do pierwszego rozbioru Kraju. 340 str. 15 sgr.
Co się stało w Polsce od pierwszego rozbioru aż do wojen Napoleona. 5 sgr.
Poczet królów i książąt Polski wielka tablica ścienna zawiera 39 wizerunków i krótki rys panowania. 16 sgr.
Miklaszewski rys historyi polskiej aż do ostatniego upadku i rozbioru Kraju. Z wizerunkami królów, 6 mapami i obrazem Polski. 258 str. 2 tal. 15 sgr. Cena dla dawnych abonentów Sobótka znizona 1 tal. 10 sgr.
Schmitt Henryk, szkic histor. dzieł panowania St. Augusta ostatniego króla polskiego z 8 rycinami. Kraków 1872. 152 str. 24 sgr.

M. Leitgeber i Sp.

Księgarnia: skład nnt w Poznaniu
Plac Wilhelmowski Nr. 3. Hotel du Nord.

L'ECHO FRANÇAIS,
Journal non politique,
rédigé par D. Dornier.
Cena za półroczie 1 tal. za zeszyt. mies. 5 sgr.
rozpoczęło co dopiero IV rocznik i starać się będzie, by zyciowość swoich czytelników zachować sobie jak dotąd wybornymi, zajmującymi artykułami oryginalnymi (nie tłumaczenia) przedmiotowa, ściśle moralna tendencja; mianowicie zwracamy uwagę młodych ludzi na piękną tę sposobność ćwiczenia się i dobrego kształcenia we francuskim kosztem ledwo na wzmiankę zasługującym i w sposób zajmujący a jednak pouczający. (403)
Wszystkie księgarnie i urzędy pocztowe kraju i zagranicy przyjmują zamówienia i dają numera na próbę bezpłatnie. — Anonsa 3 gr. czyli 1 sgr. za 3 famowy wiersz petytowy.
KEMPTEN (Bawaria) w styczniu 1872.

Księgarnia nakładowa:
księgarnia Józ. Kösel

Tygodnik Wielkopolski.

Rozpowszechnienie naszego pisma nietylko w obrębie W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich ale i w Galicji i za granicą, świadczą o wspólnym polskiego ogółu dla zasad postępowych, którym Tygodnik Wielkopolski służy, wkłada na nas stanowczy obowiązek rozszerzenia ram jego i pomnożenia sił do tak pożytecznej a wdzięcznej pracy.

Połączenie się z Sobótką zniewala nas do uwzględnienia działu beletrystycznego oraz do zamieszczania rozpraw popularnonaukowych, przeznaczonych dla szerszego jak dotąd koła czytelników. W celu tym nowe utworzymy w piśmie działy i wzmocnieni świeżymi siłami pierwszorzędnymi autorów z Nowym Rokiem w szerszym zakresie i większych rozmiarach prowadzić będziemy rozpoczętą przed rokiem pracę.

Przedpłata ćwierćroczna wynosi 1 talara czyli 1 zlr. 50 cent. wal. austr.

Prenumerować można na wszystkich urzędach pocztowych i księgarniach.

REDAKCJA TYGODNIKA WIELKOPOLSKIEGO.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego

przyjmuje Ogłoszenia do wychodzącego w Krakowie „Przeglądu lekarskiego” i „Kraju” oraz pośredniczy w tej mierze innym czasopismom wychodzącym w Niemczech i w Galicji.

Po nadzwyczaj tanich cenach

nabyć można za pośrednictwem Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego następujące dzieła nowe i antykarskie

Tadeusz Kościuszko i Napoleon Bonaparte. Zbiór myśli i zdań wyjętych w ustępach z dzieł i pism panów: J. Michelet, K. Falkenstein, S. Siemiński, A. Towiański, A. Thiers, Ludwik Napoleon, Las Cases, Beaumier, E. Bournier, ks. Lacordaire, ks. De Pradt, L. Bignon, Hugo Kołłątaj, W. Wielogłowski, Zygmunt Krasieński, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, wydanie, nakład i własność K. Letronne, Lwów 1869,	174	sg.
Tatomin, Lucjan. Mieszczanin krakowski z XIV. w 53 str. w 16ce 1861	3	"
— Skarbniczka dzieł i rzeczy polskich. Część I, tom I. Geografia fizyczna Polski z mapą Polski, VII. i 299 str. w 8ce 1863.	20	"
— Część II. Dzieje Polski potoczny sposobem opowiedziane. Tom I. Od najdawniejszych czasów, do zgonu Kazimierza Wielkiego. XIX. i 394 str. w 8ce 1866. (Ciąg dalszy dzieł Polski, a po koniec panowania Jana Kazimierza, jest pod prasą i wyjdzie około Nowego-roku 1872)	20	"
— Unia Litwy z Polską. Wspomnienia historyczne na pamiętkę 300 letniej rocznicy Unii lubelskiej 46 str. w 8ce 1869.	2	"
Trentowski Bronisław. Stosunek filozofii do cybernetyki czyli sztuki rządzenia Narodem, 1843, Poznań.	15	"
Trewendts Volkskalender für 1868, Breslau, z siedmiu stalo-rytami.	10	"
Triller Daniel-Wilhelm: Poetischer Betrachtungen über verschiedene aus der Natur- und Sittenlehre hergenommene Materien, Sechster letzterer Theil, nebst einigen Uebersetzungen, und vermischten Gedichten, 1755, Hamburg.	5	"
Turski Jan-Kanty: Antoni Morawski, rzeźnik konfederat; — historia prawdziwa, 1867, Kraków.	24	"
— Ostatnia Wola, powieść z życia ludu górskiego, 1868, Poznań.	5	"
— Dalecy krewni. Powieść społeczna. 271 str. w 8ce. 1866.	10	"
— Wielkie początki. Powieść w 2 częściach, złożona z obrazków i wspomnień krakowskich. 380 str. w 8ce, 1865.	20	"
— Zochna Hrabianka, powieść, 1870, Lwów.	20	"
— Faworyt, komedycja w 1 akcie, 1869, Lwów.	5	"
Ubermanowicz Sebastyan X. Pasterska Woyciecha świętego, funkcy nad wszystkie Honorów Gremieny godniejsza w dzień Jego uroczysty w Kościele Poznańskim tymże Imieniem Tytułarnym przy pierwszej Kapłańskiej ofierze Kazaniem ogłoszona przez X. Seb. Ubermanowicza, Societatis Jesu roku którego na ziemi najdroższy Pasterz dobry za-wiadał 1729 Permissu Superiorum. W Poznaniu, w drukarni Clari Colegij Soc. Jesu. — Rzadkość bibliograficzna.	20	"
Ujejski Kornel. Artykuły dziennikarskie I. O scenie polskiej we Lwowie, 34 str. w 8ce, 1858.	2	"
— Dla Moskali. Wyjątek z niewydanych poezji XX. 57 str. w 16ce, Lipsk 1862,	3	"
— Skargi Jeremiego, napisane w r. 1846. Wydanie trzecie z dodatkiem. 105 str. w 16ce, Lipsk 1862.	20	"
W. W.: Obrazek oderwany, 1857, Kraków.	5	"
E. Wagner's Sämtliche Werke, Ausgabe letzter Hand besorgt von Fr. Mosengeil, 1852, Leipzig, w dwunastu tomach z portretem autora.	2 Tal.	
Weteran poznański, Nr. IV, rok 1825.	5	sg.
Widmann Karol. Narodowość a rewolucja. Studium polityczne. X i 359 str. w 8ce. 1864.	16	"
Wiesiołowski hr. Franciszka Pamiętnik z roku 1845—1846.	13	"
Wilkońska Paulina z L. Pan Wojski, bratni obrazek do Pani podkomorzyny, powieść, 1858, Poznań	20	"

Zum Jahreswechsel!

Der Jahresschluss giebt mir Gelegenheit, meinen Gönnern, meinen geehrten Kunden und Geschäftsfreunden, sowie der gesamten Zeitungsprese für das mir abermals in so hohem Masse zu Theil gewordene Vertrauen meinen wärmsten Dank auszusprechen.
Getreu meinen Principien, weder Mühe noch bedeutende Geldopfer zu scheuen, mein Institut dem Culminationspunkt der Vollendung immer näher zu führen und den allseitigen Wünschen Rechnung zu tragen, habe ich neben meinen bisherigen Etablissements
noch weitere vier selbstständige Zweigniederlassungen
in BRESLAU, LEIPZIG, HALLE A. S. und STUTTGART
eröffnet, um auch an diesen Hauptplätzen das Annoncen-Wesen zu einem allgemeinen Centralpunkt regen Geschäftsbetriebes zu erheben.
Zu den von mir in früheren Jahren gepachteten
internationalen bekanten Insertions-Organen:

KLADDERADATSCH — FLEGENDE BLÄTTER — FIGARO in WIEN
istmir auch
von folgenden höchst wichtigen Journalen

ausschliesslich die Annoncen-Annahme
übertragen worden.

Deutsche Landes-Zeitung
— à Zeile 2 1/2 Sgr.
Keine andere Berliner Zeitung findet auf dem Lande unter den Gutsbesitzern eine so grosse Verbreitung, wie die seit dem 1. Juli d. J. täglich erscheinende „Deutsche Landeszeitung.“

REVUE FINANCIÈRE ALLEMANDE
— à Zeile 4 Sgr.
Diese von bedeutenden Kräften geleitete finanzielle Wochenschrift hat die Bestimmung, dem deutschen Geldmarkt im Auslande zu dienen: den internationalen Verkehr zu vermitteln.

Schweizerische Handels-Zeitung.
— à Zeile 25 Centimes.
Organ des schweizerischen Handels- und Industrie-Vereins, das einzige massgebende Finanz- und Handelsblatt der Schweiz.

Berliner Tageblatt
erscheint von Neujahr 1872 an täglich und soll das Berliner Localblatt im wahren Sinne des Wortes repräsentiren. — Auf den Inseraten-Theil wird durch übersichtliche Gruppierung der Annoncen und elegante typographische Ausstattung besondere Sorgfalt verwendet werden. Eine dem Inhalte nach geordnete Zusammenstellung des „Wohnungs-“, „Stellen-Verkehrs-Anzeigers“, des „Arbeitsmarktes“ u. s. w. soll ebensowohl den Bedürfnissen der Leser entsprechen, als dem Inserenten den gewünschten Erfolg schaffen. Auch die Insertions-Preise sind auf das Billigste festgesetzt, indem für die Zeile 2 Sgr. (Arbeitsmarkt nur 1 1/2 Sgr.) berechnet wird.

Autorisirte Inseraten-Annahme für den Deutschen Reichs- und Königl. Preussischen Staats-Anzeiger
— à Zeile 2 1/2 Sgr.
Der „Deutsche Reichs- und Königl. Preuss. Staats-Anzeiger“ ist in allen Theilen des Reichs, einschliesslich Elsass und Lothringen und im Auslande vorzugsweise bei sämtlichen Gesandtschaften und Consulaten verbreitet. Indem ich diese näher bezeichneten Organe der besonderen Beachtung der Interessenten empfehle, nehme ich denn noch Veranlassung, meine Annoncen-Expedition auch für das kommende Jahr allen Kreisen des öffentlichen und Privatlebens in empfehlende Erinnerung zu bringen.

RUDOLF MOSSE in BERLIN,
Officeller Agent sämtlicher Zeitungen,
Leipzig, Hamburg, Frankfurt a. M., Breslau, Halle, Prag, Wien, München, Nürnberg, Strassburg, Zürich und Stuttgart.

VÉRITABLES GRAINS DE SANTÉ DU DOCTEUR FRANCK
Ze wszystkich pigulek czyszczących jedynie prawdziwe ziarna zdrowia są upoważnione we Francji. Od lat 70ciu w użyciu, uznane zostały powszechnie jako jeden z najska-teczniejszych środków przeczyszczających. Można je zżywać dowolnie naczno jak przy jedzeniu. Wy-magać należy, aby na każdym pudełku i na prospekcie znajdował się podpis: A. ROU-VIERE początkowe litery A. R. na signum fabryki.
W Paryżu w aptece pana Leroy, ulica St. Augustin 45; w Pozna-niu w aptece dra Mankiewicza; we Lwowie w aptece pana Mikolasch; w Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego.

Dla właścicieli cegielni i kopalni.
Najnowsza skombinowana maszyna własnej konstrukcyi do fabrykacyi dachówek, cegieł pełnych, próżnych i fasonowych, rurek drenowych i cegieł węglowych, jako też jako czyszczelni gliny. Przy obrocie jednym koniem daje dziennie 4—5000 gotowych dachówek i t. d. Prasy torfowe doświadczonych naszej konstrukcyi dla obrótu kofni i para. Aparaty do odrzynania najnowszej naszej konstrukcyi i z prostopadłem cięciem dla machin do cegieł każdej konstrukcyi. W bliskości Berlina pracuje od lat wielu 15 machin do cegieł z naszej fabryki, których obejrzenie w obrocie ofiarują

Schlüter & Maybaum,
fabryka machin, Berlin,
Greifswalderstr. No. 20.

MACKEAN & LEZIUS W WROCŁAWIU.
upraszają panów agronomów uniżenie, aby im obstarunki swoje na sławne żniwiarki do zboża i trawy (Governor Progress, Paragon) firmy R. Hornsby & Sons w Grantham jako też na amerykańskie żniwiarki wcześniej do początku marca przesać zechcieli, gdyż przy bardzo powiększonym popycie nie można dać rękojmi bezwarunkowej za wcześnie dostawę. Równocześnie polecamy nasze chlubnie znane i daleko rozpowszechnione siewniki i maszyny do rozrzucania mierzwy własnej konstrukcyi.

MACKEAN & LEZIUS W WROCŁAWIU,
Lejarnia żelaza, fabryka machin i ajentura machin.

The „Little Wanzer.“
Amerykańskie patentowane ręczne i pedałow
Machiny do szycia
podwójnie sztebnujące zwane
The „Little Wanzer“
z fabryki
R. M. Wanzer & Co.
w Hamiltonie (Ameryka)
poleca
W. Kortak,
Poznań w Bazarze.

Epileptyczne kurcze (wielka choroba)
leczy lekarz specjalny dla epilepsji Dr. O. Killisch w Berlinie, teraz Luisenstr. 45. (180)
Przeszło sto osób zupełnie już uleczonych zostało.

Kuchy

rzepiowe i iniane
makę pastewną, tak rzanną jak pszeną poleca w najlepszym gatunku (365)

Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki Potocki i Sp.

Bióro zleceń.

Z dnim 1 lutego t. b. otwieramy w Poznaniu: „Bióro zleceń i pośredniczenia“ którego zadaniem będzie, nietylko załatwiać wszelkie różnego rodzaju polecenia, mianowicie zaś gospodarstwa wiejskiego dotyczące, więc też trudnić się będziemy umieszczaniem urzędników gospodarczych i wszystkich innych przy gospodarstwie wiejskiem zatrudnionych a na zaufanie zasługujących ale także nauczycieli domowych i guwernantek, na odpowiednich posadach. Stosunki które w tym względzie w różnych stronach postaramy się zawiązać, podadzą nam jak się spodziewamy środki, wskazywania posad nietylko w Poznańskim i Prusach Zachodnich, ale także w Królestwie i w Galicji, długoletnie zaś nasze doświadczenie w tych stosunkach dają nam nadzieję, iż poddamy zadaniam naszymu i odpowiemy godnie położonemu w nas zaufaniu. Wszelkie zgłoszenia przyjmują się fr. w Poznaniu Sw. Marcina No. 3 pod adresem: **E. Kierski i Spółka.** (423)



Wysokiej szlachcie i szanownej publiczności
donoszę niniejszem uniżenie, że przez kilka wiesien na żądanie właścicieli dóbr ryccerskich pana Staniława Gradzińskiego w Gwatowie pod Słupią i właścicieli dóbr ryccerskich pana Freymann w Radolinie pod Słupą w Królestwie Polskiem tresowałem i ujeżdżałem konie w krótkim czasie ku ich zadowoleniu. Jako taki polecam się znowu i proszę o zaszczytanie mnie łaskawie takimi zleceniami tak samo tresującymi w 6ciu tygodniach w wyższej szkole jeździec-nia. We względzie zdatości mojej i sztuki odwołuję się na powyższych panów. Łaskawe zgłoszenia do 15 marca r. b.

Uniżony
Fryderyk Scholz
ujeżdżacz.
Wrocław. Fryderykowska
ulica 96. (408)

Konkurs

na posadę profesora śpiewu przy Towarzystwie muzycznym we Lwowie z obowiązkiem udzielania nauki śpiewu solowego dwie godziny dziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, tudzież brania udziału przy produkcjach Towarzystwa w partytach solowych, oraz z prawem korzystania z dwóch miesięcznych ferii rok rocznie.

Roczna płaca wynosi 600 złr. w. a. która jednak w miarę większej liczby uczniów i pomnożenia godzin podwyższona być może.

Ubiegający się o tę posadę, na którą Tenorzystom pierwszeństwo się daje, zechcą wnieść swoje podania do 1-go marca 1872 pod adresem: Wydział Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Lwów 15. stycznia 1872. (410)

Wystawa Obrazów pana **Tytusa Maleszewskiego** zamyka się w **niedzielę 28 stycznia** o godzinie 3-ciej. (424)

Cennik Capwejnów firmy Huth et Syna

Handel win kap i win węgierskich

w Berlinie ulica potsdamska No 7 a blisko postdamskiej bramy.

Wytrawne Capwejny.

	Cała fl.	pół flasz.
Stare cap Madeira	1 5	17 6
Stare wino Sherry	1 5	17 6
Stare Cape Zwart-Berg-Wyn	1 5	17 6
Stare wino Cap Pontac	1 10	20
Stare wino cap Constantia Hock	1 10	20

Słodkie Capwejny.

	Cała fl.	pół flasz.
Cape Paarl Constantia Muscadell White	1 10	20
Cape Paarl Constantia Muskadel Red	1 10	20
Cape Paarl Constantia Frontinac sweet	1 15	22 6
Cape Paarl Constantia Pontac sweet	1 20	25
Cape Paarl Red Constantia sweet	2	1

Opakowanie oblicza się wedle własnych kosztów

Sprawadzamy nasze wina wprost z przyłapka „Dobry nadziej” i regiminy za ich dobroć i czystość.

Wina Cap są znane jako najlepsze wina śniadaniowe i deserowe i na polowaniach równie jak i w biwakach bywają przez lekarzy zalecane, także zalecają je lekarze dla chorych cierpiących na osłabienie żołądka, jako jedyny środek dla zmocnienia rokowalescentów i dzieci.

Oprócz tego polecamy nasz wielki skład prawdziwych i czystych win węgierskich flaszka 20 sgr. aż do 1 tal. 20 sgr. Jako też wina wprost srowadzane z Bordeaux, wina reńskie i mozelskie, Malage wszelkie araki, koniak, Düsseldorfską punszewą, esencją, francuskie, holenderskie i szwajcarskie likiery w najlepszej jakości.

Szczegółowy cennik win na żądanie przesyła się franko. (201)

(Z dzienników berlińskich)

W sprawie napoju królewskiego!

Przez napój królewski wyzdrowieli, po większej części wedle urzędowo lub sądowo, w ósmiu przypadkach nawet przysięga (!) stwierdzonych świadectw i pism dziękczynnych cierpiący:

na otrucie zapaleniem śledziony (gorsze od wszelkich! jak każ „medycyna” w takim razie pomódz może?!);
na wszelkie (przez dwoje butelki);
na ciężkie rany (prędko, bez febrы i prawie bez bólow!);
na raka w żołądku i zupełne zafegnienie żołądka (nawet w „Betanii” w Berlinie, największym zakładzie leczenia Prus; pacjent nie dostawał od trzech dni ani jadła ani napoju ani „medycyny”; napój zaś otworzył kanał pokarmowy i żołądek, a okropne bóle znikły nie długo potem, ~~opu~~ szczen przez lekarzy, wstał jednak dnia następnego, ~~z~~ a po 4 butelce zajął się znowu swoim zawodem;
na śmiertelne choroby sercowe z częstymi także kurczami sercowymi w wielu przypadkach; kurcze niekiedy po pierwszym wypiciu; (chcra taka, leczona napojem przez trzy miesiące przez jednego z najuczciwszych lekarzy Berlina, opuszczoną przez niego została po kilkakrotnie gruntownej rewiży z osłabieniem; „przeciw temu cierpieniu nie ma „medycyny”; i w trzech dniach najdalej oczekiwała śmierci; lecz i ona wstała już dnia następnego; naj- okropniejsze kurcze sercowe znikły po pierwszym pi- ciu, lekarz zaś nie chciał później w żaden sposób uwierzyć temu, że wyzdrowiała ~~ale~~ roku 1868 poszła za mąż i jest jeszcze dzisiaj zdrowa.)
na wszystkie choroby oczu, i na nieuleczoną ślepotę, gdzie i operacje były niepodobne i to przez resorpcję skrytali- zowanej wody pupilli; od 6 lat zupełne niewidomy (Belle- vue pod Trewirem) otrzymał światło ocz swoich przez jedną butelkę, inny przez cztery, inna przez 13 butelek; krótko- widzący czują po kilku butelkach, że bystrzej i dalej wi- dzą; zapalenia oczu przez picie i ciepłe (mieszana z ciepłą wodą); ~~przez zimne, jakie przepisują lekarze;~~ powstają najczęstsze osłepienia, mianowicie zgrubienie błony rogowej, ciągnące się przez pupillę;
na słuch ciężki (pom. in. 2 osoby w jednej rodzinie przez dwie tylko butelki;
na wszelkie choroby żołądka i przy 20—24 letnich kurczach żołądkowych (tu najprędzej, kiedy wszystkie kuracje i środki tylko szkodziły;
na 20—30 letni reumatyzm z ochromieniem (często już po 1 butelce, i sparaliżowanie języka;
na zapalenie płuc, nawet w najwyższych stadiach, jawne po kilkakrotnym wypiciu i bez puszczenia krwi, w ogóle;
na wszystkie choroby zapalne, i na zapalenie mózgu, po kil- korazowym picciu; — nigdy nie używa się zabijającego lodu (lećnie obkładania!);
na gangrenę i gwałtowną febrę z ran po kilkorazowym picciu i okładaniach nawet przy otruciu zapaleniem śledziony (patrz wyżej); jeżeli gangrena w kości, jwkłada się członek na godzinę; gangrena odracza się, zgangrenowane ciało ~~ropi~~ ropi się a rany goją szybko;
na ~~roże~~ roże i febrы i febrę potogową (przy febrze nastę- pują i wymioty, przez wzmożenie nerwów żołądka, nie jak przy emetyku przez osłabienie);
na ciężkie cierpienie skroficzne i gruczolów, (często już po jednej butelce lub kilku butelkach, kiedy po części ~~12~~ 12 letnie leczenie lek nie nie pomogło, i zapalenie Meiboma gruczolów oczu;
na wszystkie choroby zaskórne i liszaje i wrzody (bard- zo często;
na diphtheritis (pic i eo pół godziny ciepłe obkładanie jak

przy krupie; jeżeli cierpienie nie pochodzi z głębi, zawsze prędkie wyleczenie;
na krup (ciepło pic i bardzo gorące okładania, na welne okolo szyi! lecz już pic nie w najwyższym stadium);
na wszystkie cierpienia gardła, mianowicie zapalenie krtańi (tu bardzo prędko; mieszana z gorącą wodą);
na suchoty gardłowe, nawet w wysokich stadiach, gdzie już wiele palono;
na epilepsję czyli wielką chorobę niekiedy już po pierwszym picciu nie wrócić, gdzie przez lat wiele codziennie przycho- dziła; często nie ma pomocy;
na taniec św. Wita i wszystkie kurcze;
na uderzenie krwi, zawrót, paraliż;
na wmitowanie krwią (prędko z natychmiastowym prawie u- spokojeniem całego ciała);
na hemoroidy (gruczoly często już nazajutrz znikają), i hemo- roidalne zafegnienie;
na kamienie w pęcherzu i nerkach (niekiedy już po kilku dniach kamienie rozpuszczają się);
na cierpienia żółci (a więc choroby wątroby) i żółtaczkę na- wet wieloletnie i zadawione (najeźciej w unii niż dwóch tygodniach);
na pedogę ma ciężki paraliż stawów zwolna, często i nie ma pomocy;
na kolki w głowie i kurcze w głowie (bardzo prędko, jeżeli z żołądka pochodzi);
na ciężkie choroby nerwowe (patrz wyżej!) nawet na suchoty pacierzowe w wysokim stadium (przez królewską rejcenę ~~12~~ dwa lata naprozdno do wód posyłany, bezu- stannie ciężko cierpiący, nie mógł już nog stawiać a ~~po~~ po 10 butelce poszedł na przechadzkę! odtąd na lat ~~12~~ wiele był zdrow);
na otrucie medycyną (jak sami powiadają lekarze);
na dyarę i wymioty (te już po pierwszym picciu); ~~u~~ u nie- mówiał pije matka lub nanka;
na koklusz (najeźciej prędko) i bedtki;
na ciężkie zafegnienie;
na brak apetytu i bezsenności (tu najeźciej już pierwszego dnia);
na wszystkie choroby zaraźliwe i ospę (nader szybko) ~~12~~ występująca ospa znikła przez noc bez znaku;
na raka i gnicie kości (tu bardzo często nawet w wysokim stopniu); i na salcuss (tu nie tak prędko);
na wszystkie wodne puchliny (nocne nabrzmienie członków znikło często przez noc jedną);
na ciężkie cierpienia menstruacyjne ~~12~~ wieloletnie upławy krwawe jako też wieloletnie ustanie ~~12~~ po kilka razowym picciu! w ogóle;
na wszystkie choroby kobiece, i na blednice (tu powolno), do rodziny wchodzić ~~12~~ znalazł Jacobi ciężko cierpiącą ~~12~~ gospodynią domu przez lekarza opuszczoną; mąż ~~12~~ jej napój królewskiego a nazajutrz w południe otwo- rzyła sama lekarzowi drzwi, napój w rękę trzymając; (syn jej 4letni, niedzny, „medycyna otruty” wyzdrowiał zup- nie w 4 tygodniach; 7letnia jej córka ciężko na gruczoly chorująca w dwóch tygodniach;
na suchoty i wielotygodniowy hekt. pot pierwsze w wysokim stadium już po 3 butelkach, ostatni po kilkorazowym picciu; w ogóle;
na wszystkie choroby pierwsze (jak astma, duszność, krótki oddech, zafegnienie piersi; przy astmie często nie ma pomocy) i
na suchoty (tu powolnie).

Wynalaza i jedyny fabrykant napoju królewskiego:

rzeczyw. radzca zdrowia (Higieista) Karól Jacobi

w Berlinie, Fryderykowska ulica 208.

Butelka napoju królewskiego do trzy razy większej ilości wody kosztuje w Berlinie pół talara. W Poznaniu (16 sgr.) u Krug & Fabricius, w Koszanowie pod Smiglem u El. Welkera, w Trzemesznie u Leonharda Mendel i we wszystkich miastach Niemiec w znanych składach.

(Annoncen-Expedition Zedler u. Co., Berlin.)



Buty salonowe

dla panów, nazwane **Pompadouri**

salonowe trze- wiki dla dam

poleca uprzejmie

TUCHOLSKI

(449) Ul. Wilhelmowska No. 10.

Wina

Węgierskie zakupione osobicie w Tokaju i okolicy, Francuskie w winie pana A. de Luze et fils w Bordeaux. Również inne gatunki win.

Papierosy własnej fabryki.

Cygara

Hamburskie, Breńskie i Importowane poleca w wielkim doborze

J. Kleszczyński

w Poznaniu, ulica Wilhelmowska Nr. 23.

Zakupiwszy bezpośrednio, z jednej z najlepszych kopalni węgla na Górnym Śląsku, słynnej Karolinenhütte, księcia Hohenlohe, znaczny zapas

Węgli,

jesteśmy w możności takowych każdego czasu i tanio i w doborowym dostarczyć gatunku.

Zamówienia na pełne wagony przyjmuję

1. Pan Tomasz Trawiński zastępca nasz w Katowicach

(Kattowitz O. S.) lub też

2. bióro Banku naszego.

Bank rolniczo-przemysłowy

Kwilecki, Potocki i Spółka.

Z powodu nadchodzącej pory siewnej przyjmujemy już teraz za- mówienia na **wszelkie nasiona,**

koniczyny, francuską lucernę, prawdziwy

jęczmień i owies proboszczowski, ku-

kurydę amerykańską i t. p.

Mających towar na zbyciu upraszamy o nadesłanie rychłych pró- bek z wyrażeniem ilości i czasu możliwej odstawy.

Bank rolniczo-przemysłowy

Kwilecki Potocki i Sp.

Niem. bank hipoteczny

w Meiningen

daje znowu niewypowiedziane pożyczki na miejskie i wiejskie grunta pod dotychczasowymi nader korzystnymi warunkami i wy- płaca walutę w gotówce. Blizsze szczegóły przez

Hartwiga Kantorowicza syn.

Poznań, Lipowa ulica 2.

Pana **J. Politowicza** z Gro- dziska uprasza Ekspedycję Dziennika Poznańskiego o podanie obecnego adresu.

Sole Kali Preparaty z Magne- zyi superfosanty i inne sztuczne nawozy pod gwarancją zawartości z fabryki lub skła- du tutejszego poleca jak najtaniej. Poznań Fryderykowska ul. 32a

S. A. Krueger. (330)

Słodkie ponsowe pomarańcze poleca

Appel — Ul. Podgórna.

Wode koloniska we flaszczkach za 2 i pół srebnika i za 5 sgr. poleca

Appel — Ul. Podgórna.

Największy wybór

gorsetów

poleca (450)

S. Tucholski.

Ulica Wilhelmowska No. 10.

Osiedliwszy się w **Gostyniu** polecam się Szanownej Publicznosci jako przedsię- biorca budownictwa i wykonawca wszelkich planów budowl. rysunków i kosztorysów.

Mieczysław Piątkowski

(303) **mistrz malarz.**

Od 15 lutego przyjmuję zamó- wienia na **lekye tance.** na wieś lub do miasta. (197)

Kornel Szczepański.

Stary rynek No. 15. baletnik.

Dom Święte
pod Trzemesznem
ma na sprzedaż
1) pięć żrebiów
dwuletnich po królewskich ogierach i
rasowych klaczach — (425)

2) Ogiera, po angielskiej klaczy Judyth i króleskim ogierze Elisondo. — Koń ten jest jasnoogłowy, ma pięć stop pieć cali jest trzy i pół roku stary. —

Niepraną wełnę
kupuje i w roku także bieżącym i prosi o oferty z próbami (278)

M. Pinn.
Zielona Góra (Grünberg)
w Śląsku.

Ulica Fryderykowska Nr. 25 u po- siedziela dorózek W. Skoczyn- skiego jest

mierzwa
od listu koni do wydzierzawie- nia od 1 kwietnia 1872. (451)

Ucznia potrzebuje cukiernia

F. Rudzkiego. (448)

Ucznia
z odpowiedniem wykształceniem po- trzebują do handlu

W. Kiliński i Sp.
w Bazarze. (368)

Zawsze otwarte miejsca
dla Buchalterów, Subjektów, urzędników gospodarczych i kucharzy wskaze natych- miast Cantor **A. Ostermana** Pół- wiejska ulica No. 4 w Poznaniu. (445)

Rzadzca Gospodarczy żonatym prakty- kujący 25 lat w wzorowych gospodarstwach, posiadający chlubne zaswiadczenia poszukuje od sw. Ja. r. b. miejsca O łaskawe oferty uprasza franko pod Lit. M.M. post rest K ostrzyn. (441)

Urzędnik gospodarczy uzdolniony, życzy sobie pomieszczenia w każdej chwili.

Blizszych szczegółów dowiedzieć się można w Administracji Dziennika Poz- nańskiego. (196)

Borowego lub **pisarza** prowentowego wskaze Eksped. Dziennika Poznańskiego

Urzędnik gospodarczy mówiący obu językami krajowemi, w najlepszych latach, który dwanastie lat pracował w zawodzie gospodarczym; ostatnie sześć lat jako samo- dzielny zawiadowca większych posiadłości, szuka stosownego dla siebie miejsca. Blizsze wiadomości w administracji Dziennika Poz- nańskiego w Wrocławiu w dyrekturze Poz- nańskiego owarzenia gospodarskiego. (403)

Tauenzstrasse No 56.
Na świeże **pączki** i **polską kolacya**

w niedzielę zaprasza właściciel

Trzech Gwiazd
na Chwałiszewie No. 90. (419)

KONCERT

Dra. Hans Bülow

W środę dnia 31 Stycznia 1872 wieczorem o godzinie 7½ w sali Bazarow- ej. Program: 1. Mozart: Fantazyja, (C-moll (No. 3.) 2. Beethoven: Waryjacje i Fuga, Op. 35 (na temat z Symfonii heroicnej). 3. Mendels- sohn: a) Präludium i Fuga, Op. 35 No. 6, b) Waryjacje (Es-dur). Op. 82. 4. Szuman: Wiener Faschingsschwank: obrazy fantastyczne, Op. 26 (Alegro. — Romanzo. — Scherzino. — Intermezzo. — Finale). 5. Chopin: a) Dwa Nocturna, Op. 32 No. 1 i Op. 9 No. 3, b) Tarantella, Op. 43. c) Valse brillante, Op. 42, 6. Liszt: a) Dwa studyja: Waldesrauschen i Gnomesreigen, b) Ricordanza, elegia, c) Ungarische Rhapsodie No. 12. — Fortepian koncertowy Bechstein w Berlinie — Cena miejsc: Numero- rowane miejsce do siedzenia po 1 tal. do stania po 20 sgr.

Sprzedaż biletów odbywa się w handlu muzykalnym w księgarni panów Ed. Bote i E. Bock i w czasie koncertu przy kasie. (427)

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 26 stycznia 1872.

Akcyje zakładowe kolei żelaznych.			Krajowe obligacye pierwotne.			Górnoszl. starog.-pozn.			Niemieckie papiery.			Anstr. losy z 1858			Stowarzysz. dyskont.		
						dito II emisya 4 1/2 99 1/2 pl.			Pólm.-niem. poz. zwiaz. 5 100 1/2 pl.			dito losy z 1864 5 110 pl.			Hamburgsk. bank handl. 5 123 1/2 pl.		
						dito III emisya 4 1/2 99 1/2 pl.			Dobrow. poz. państw. 4 1/2 100 1/2 pl.			Rosjsk. polsk. oblig. skob. 4 75 1/2 pl.			Gotsky'ski bank kredyt. 4 117 pl.		
						Wsch.-prus. kol.połudn. 5 101 1/2 pl.			Pożyeczka państw. zr.1859 5 100 1/2 pl.			Pols. listy zast. III em. 4 73 1/2 pl.			Hannowerski bank 4 100 pl.		
						dito litera B. 5 101 pl.			Obliżi długu państwa 3 1/2 89 1/4 pl.			dito nowe 5 74 1/2 pl.			Heski bank 4 96 pl.		
						Kol.po praw.brzeg.Odr. 5 102 1/2 pl.			Prem. poz. pańs. z 1855 3 1/2 120 1/4 pl.			Ameryk. pożycz. 1882 6 97 pl.			Włosko-niemiecki bank 6 118 1/2 pl.		
												dito 1885 6 98 1/2 pl.			Królewiecki bank przyw. 4 120 pl.		
												dito 5 — pl.			Królewiecki bank stow. 5 110 pl.		
												Bukar. losy 20-frank. — — pl.			Kwileckiego i Sp. bank 5 — pl.		
												Rumintska pożyczka 8 94 pl.			Magdeb. stow. bankowe 4 130 pl.		
												Rum. oblig. kol. żel. 7 1/2 47-6 1/2 pl.			Magdeb. stow. mekler. 4 147-9 pl.		
												Renta francuzka 5 87 1/2 pl.			Magdeb. bank przyw. 4 109 pl.		
												Włoska renta 5 66 1/2 pl.			Meinigski bank kredyt. 4 168 1/2 pl.		
												Pożycz. turecka zr.1865 5 50 1/2-1 1/4 pl.			Anstryack. zakład.kred. 5 202 1/2-1/2-203 pl.		
												dito zr.1869 5 58 1/2 pl.			Anstr.-niemiecki bank 5 116 pl.		
															Wschodnio-niem. bank 4 104 pl.		
															Pomors. bank rye. 4 — pl.		
															Poznańsk. bank prowinc. 4 117 pl.		
															Pruski bank akcyjny 4 187 pl.		
															Pruski bank akc. centr. 5 129 1/2 pl.		
															Prowinc. stow. dyskont. 5 142 1/2 pl.		
															Szląskie stowarz. bank. 4 164 1/2 pl.		
															Szczeciń. bank stowarz. 4 102 1/2 pl.		
															Moneta w złocie, srebrze i papierach.		
															Fryderyksdory 5 113 1/2 pl.		
															Lindory 5 110 1/2 pl.		
															Napoleonsdory 5 5 9/16 pl.		
															Imperyaly 5 5 1/4 pl.		
															Dolary 5 1 11 1/16 pl.		
															Złoto w sztab.funt.celn. 4 46 1/2 pl.		
															Srebra funt.celny 29. 20 pl.		
															Zagranicz. noty bank. 4 99 1/2 pl.		
															Anstryack. noty bank. 87 1/2 pl.		
															Rosyjskie noty bank. 83 1/2 pl.		
															Francuskie noty bank. — — pl.		

Prospekt.

Talarów 2,000,000 akcyi 5 proc.

pierwotnych

z prawem pierwszeństwa

podzielonych na 10000 sztuk po 200 talarów (30 funtów szterl.)

BERLINSKIEJ KOLEI PÓŁNOCNEJ.

Koncessyonowana Najwyższem rozporządzeniem z dnia 18 czerwca 1870 r. **berlińska kolej północna** łączy **Berlin** na **Tegel, Oranienburg, Alt-Strelitz, Neu-Strelitz, Brandenburg, Demmin**, wprost z **Stralsundem** a tęp samym pośredniczy na najkrótszej drodze w komunikacyi rozległych i żywnych krajów pomiędzy **koleją berlińsko-hamburską** i **berlińsko-szczecińską** położonych z stolicą Prus i Bałtykiem.

Otwiera ona komunikacyi kolejowej obfity w zboże i bydło obwód rejencyjny stralsundzki, który dotąd eksportował corocznie przeszło milion centnarów zboża morzem, przerzyna dalej gęsto po-udniowe okolice meklembursko-strelickie i meklembursko-szczecińskie, które dotąd w dalekich drogach wodnych lub żwirówce szukać musiały komunikacyi z Berlinem a tworzyć będzie najbliższe po-łączenie pomiędzy Niemcami a Szwecyą za pomocą linii, parowów, jeżdżących pomiędzy **Arkona** a **Ystadt**, skoro rząd zagwarantuje kapitał na most przez cieśninę pod Stralsundem, co z kompetentnej strony zapowiedzianem zostało.

Berlińska kolej żelazna ma **29 mil** długości a do budowy jęj, która w dwóch latach ma być skończoną, koncessyonowany został kapitał **talarów 12,500,000** w połowie **w skcyach pierwotnych**, w połowie **w akcyach z prawem pierwszeństwa**. Tak akcyje pierwotne jako też akcyje zakładowe z prawem pierwszeństwa przynosić będą podczas budowy **5% prowizyi**.

Z akcyi pierwotnych z prawem pierwszeństwa podają się teraz wedle niżej podanych warunków **2,000,000** tal. do publicznej subskrypcyi, które ze względu na rzetelną podstawę i cenę tanią polecić możemy jako najlepszą lokacya kapitałowa.

Berlin, w Styczniu 1872.

BANK BERLINSKI.

WARUNKI SUBSKRYPCYI

2,000,000 talarów 5% akcyi zakładowych z prawem pierwszeństwa

TOWARZYSTWA BERLINSKIEJ KOLEI PÓŁNOCNEJ

Berlin-Stralsund.

Art. I.

Supskrypcya odbywa się równocześnie

w **Berlinie** w banku berlińskim,
w **Augsburgu** w banku augsburskim,
w **Bazylei** u pp. **Passavant & Co.**,
w **Brunświku** w brunświckim zakładzie kredytowym,
w **Bremie** u pp. **J. Schultze & A. Wolde**,
w **Wrocławiu** w wrocławskim banku dyskontowym, **Friedenthal & Com.**

w **Kassel** w heskim banku,
„ **Kolonii** w banku dla nadrenskiej prowincyi i Westfalli,
„ **Krefeld** u pp. **Beckerath-Heilmann**,
„ **Gdańsku** w gdańskim banku prywatnym,
„ **Dreznie** u pp. **George Meusel & Co.**,
„ **Erfurcie** w turyngskim stowarzyszeniu bankowem,
„ **Frankfurcie a. O.** u p. **L. Mende**,
„ **St. Gallen** w niemiecko-szwajcarskim banku hypotecznym,
„ **Hamburgu** w anglo-niemieckim banku,
w **Hanowerze** u p. **Michala Berend**,
„ **Królewcu** u pp. **Stephan & Schmidt**,
„ **Lipsku** u pp. **Becker & Com.**
„ **Lubece** w banku komercyjnym,
„ **Magdeburgu** u pp. **Teetzmana, Roch & Alensfeld**,
„ **Moguncyi** u pp. **Bamberger & Com.**
„ **Norymberdze** u p. **Mayer Kohn**,
„ **Rostoku** w rostockim banku towarzyskim.

PROSPEKT.
SZCZECIŃSKI
Zakład Budowli Machin i Okrętów

TOWARZYSTWO AKCYJNE
(dawniej Moeller & Holberg)

Kapitał zakładowy 750,000 tal. w akcyach po 200 tal.

Wśród sprzyjających na odmian i niekorzystnych okoliczności, w ciężkiej walce z konkurencją daleko starszej przemysłowej zagranicznej mianowicie angielskiej na temże polu, **budownictwo okrętów** i fabrykacja **machin** ku temu potrzebnych, rozwinęła się w kolosalny sposób nad brzegami bałtyckiego morza.

Po dwakroć w niespełna dziesięć lat, wojna i blokada zagroziła egzystencji przemysłu tego, jednakże tylko na krótki czas powstrzymała jego wzrost. Przed siedmiu laty Dania więcej szkodzić zdołała niemieckiemu handlowi morskemu, jak roku zeszłego potężna na morzu Francja, a od tej to próby, stosunkowo dość lekko przebytych słusznie się utrzymało zaufanie, że rozwój niemieckiej marynarki wojennej i handlowej na przyszłość podlegać nie będzie podobnym wstrząśnieniom, podczas gdy zarazem podniesione uczucie narodowe najstanowczej wymaga **popierania krajowej przemysłu.**

Centralnym punktem każdej przemysłu służącej dla komunikacji morskiej, jest dla północno-wschodnich Niemiec z natury rzeczy **Szczecin**, a **budownictwo okrętów**, mianowicie **okrętów żelaznych** jako też **konstrukcja machin parowych**, podniosła się tamże nadzwyczajnie, do czego i powyższe wymieniona fabryka znacznie się przyczyniła. —

Zakład budowania machin i okrętów MOELLERA i HOLBERGA zajmuje się składaniem machin wszelkiego rodzaju, posiada lejarnię i warsztat budowania kotłów, buduje żelazne parowce morskie i rzeczne na rachunek państwa i prywatny.

Ogromny zakład ten składa się z trzech części:

I. Fabryka machin i lejarnia żelaza w Grabow n. O.

położona przy Giessereistrasse i Burgstrasse obejmuje przestrzeń 8 mórg magdeburskich a ma frontu od ulicy 480 stóp. Budynek zajmuje 70000 kwadratów stóp z arealu tego.

Na gruncie tym stoją: dwa domy mieszkalne, gmach fabryczny, lejarnia, kuźnia, sale modelowe i gazownia. Większa część budynków zbudowana w ostatnich pięciu latach. W styczności z tym gruntem, nad Odrą, leży

II. Plac do budowy okrętów i kuznia kotłowa

na przestrzeni również 8 mórg magdeburskich, z frontem od ulicy 200 stóp, z doskonale bulwarkowanym frontem od wody, wynoszącym włącznie z kanałem do Odry około 1500 stóp.

Na tym gruncie stoi szopa okrętowa, pięć wyłok, masywny budynek do materiałów i t. d. wszystko w najlepszym stanie i zajmuje 21,000 stóp kwadratowych zabudowanej przestrzeni.

Po prawej stronie Odry, naprzeciwko placu do budowy okrętów leży

III. Grunt wielki obejmujący 4 morgi, którego front ku Odrze wynosi 360 stóp kw. długości.

Wszystkie grunta zatem obejmują spolem **znaczną przestrzeń 20 mórg magdeb.**

Samo przez się rozumie się, że w ostatnich latach wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, zwłaszcza wszystkie fabryki machin znacznie wzrosły, ponieważ z wzrostem przemysłu porównywalnie zwiększają się i wymagania. Wymaganiom tym w wysokim stopniu odpowiedzieli już p. p. **Moeller i Holberg**, ale, jako ludzie prywatni, życzyli sobie, przedsiębiorstwa swego nie przestrzeniać po za pewne granice i dla tego zmuszeni byli **nieprzyjmować wielu zamówień.**

Istniejące już, bardzo trwałe i rozległe budowle, pozwalają w porównaniu do dotychczasowego, na podwojenie interesu, a wielki i dla budowy okrętów tak dogodnie położony grunt, umożliwia każde potrzebne rozprzestrzenienie zakładu.

Dotychczasowi właściciele zakładu, używający wielkiej i uzasadnionej sławy a których wyroby przez wszystkich **znawców** uznane są za wzorowe, zatrzymują **przewodnictwo przedsiębiorstwa** i dają tem gwarancję, że i na większe rozmiary, do których stosownie do czasu i wymagań ono wzrosć musi, będzie miało powodzenie. Korzyści były zawsze wymienne, a wedle technicznych i finansowych badań przy rozprzestrzenieniu obecnym obliczyć można **czysty dochód na 80—100,000 talarów rocznie.**

Suma zakupna za grunta, budynki etc. wynosi 300,000 talarów.

za maszyny, utensilia, modele, których zapas jest nadzwyczajny co do liczby i różnorodności 305,000 „

605,000 talarów.

na co zahipotekowano w pięciu latach niespodziewalną sumę 100,000 „

505,000 talarów.

tak że doliczywszy 245,000 talarów

za przekazane zapasy surowych materiałów, wyroby skończone i na wpółskończone, na powiększenie zakładu i utworzenie funduszu obrotowego, kapitał emitować się mający wynosi **750,000 talarów**

rozdzielony na 3750 akcji po 200 talarów.

Wszystkie akcje są stale przejęte, a niniejszem konsorcjum wydaje 550,000 tal. do publicznej subskrypcji al pari.

Z polecenia konsorcjum

Berliner Wechslerbank.

WARUNKI SUBSKRYPCJI

na

Talarów pięć kroć pięćdziesiąt tysięcy

w 2750 Akcyach po 200 tal.

dla Szczecińskiego zakładu budowy machin i okrętów

TOWARZYSTWO AKCYJNE
(dawniej Moeller et Holberg.)

§ 1. Subskrypcja przyjmuje się **al pari** na mocy statutu Towarzystwa **w sobotę d. 27. i w poniedziałek 29 stycznia** u następujących domów bankowych:

w **Berlinie** Berliner Wechslerbank,

„ **Koelinesie** u p. Ely Wolff,

„ **Gdańsku** u pp. Baumann et Liepmann,

„ „ Meyer et Gelhorn,

„ **Dreznie** „ „ A. L. Mende,

„ **Zgorzelicach** w Komunalstaend. Bank für die Preuss. Ober-Lausitz,

„ **Hamburgu** u p. Leopold Goldschmidt,

w **Królewcu** w Pr. w filii Berliner Wechslerbank.

„ **Lipsku** u p. Ludwika Gumpel,

„ **Magdeburgu** „ „ M. S. Meyer,

„ **Poznaniu** **Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spółka.**

„ **Szczecinie** w Ritterschaftliche Privatbank,

„ „ u p. S. Abel jr.

„ „ „ „ D. Nehmer.

§ 2. Przy subskrypcji złożyć należy w brzączącej monecie albo w papierach mających kurs kaucyjny wynoszący 10% podpisanej sumy.

§ 3. W razie przewyżki następuje stosunkowa redukcja, której rezultat ogłasza się publicznie.

§ 4. Odbiór przypadających sztuk nastąpić winien w miejscu subskrypcji od 9 do 15 lutego za opłatą odnośnej waluty i dopłaty 5% od 1 stycznia 1872 r. do dnia odbioru, pod utratą deponowanej kaucyi. Kaucja gotówką, potrąca się przy odbiorze, kaucye w walorach zwracają się.